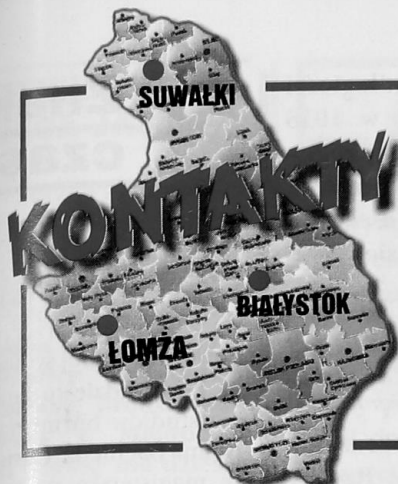




PREZYDENCKI PAT KTO RZĄDZI? KTO KŁAMIE? CZAS OKAZÓW

rodex

ARMATURA CIEPŁOWNICZA

Łomża, ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 16-27-83

ORYGINALNY GRZEJNIK  **PURMO****30% TANIEJ****Z KUPONEM RABATOWYM**

UWAGA! Promocja sprzedaży ratalnej w KB - PBI o/Łomża do 15 listopada.

KUPON RABATOWY

KONTAKTY

46 (941)**15 LISTOPADA 1998****CENA 2 zł**

GABRIELA SZCZESNA

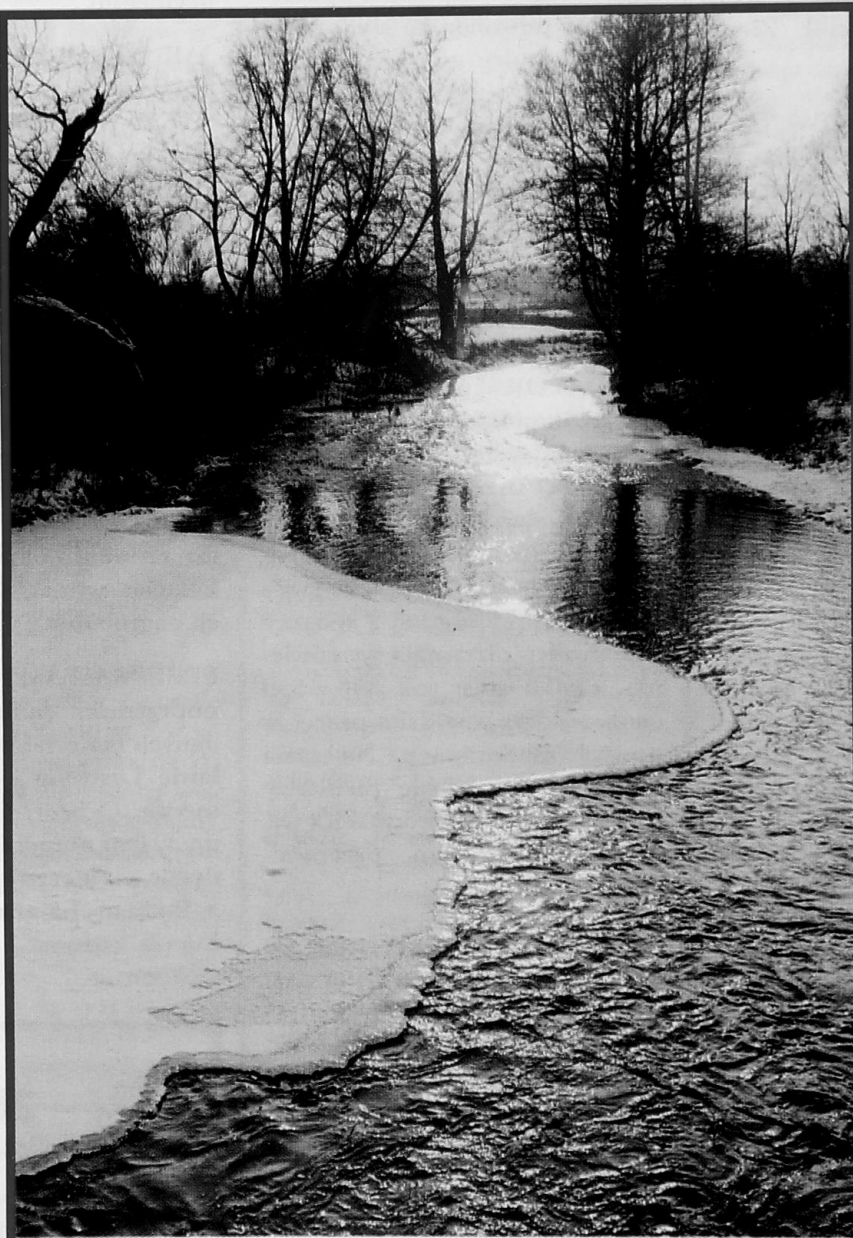
Zimny ogień

W Kownatach przedostatniej październikowej nocy w zabudowaniach pewnej rodziny wybuchł pożar. Choć posesja znajduje się w środku wsi, mieszkańcy nie rzucili się na ratunek. „Gdyby paliło się u innych ludzi, to nawet strażacy nie musieliby tu przyjeżdżać”, mówią. Dlatego nazwisk nie będzie.

Ludzie, którzy się biernie przyglądali, jak się pali, powiedzieli strażakom, że w hydrantach nie ma wody. A była!

Z żywiołem niemal dobe walczyło 31 strażaków zawodowych z Łomży oraz ochotników z Jeziorka, Olszyn, Czarnocina i Gut.

str. 4



Fot. Gabor Lörinczy

Śnieg

świat stracił wiarę
spochmurniał
zagłady wiek
dziewczynce w zeszycie do religii
różowy pada śnieg
huknęło spochmurniało
już nawet Anioł Stróż
przyjezdny nietutejszy

a dla niej wciąż wesoły śnieg
bo wierzy po raz pierwszy

JAN TWARDOWSKI

JOANNA GOSPODARCZYK

Powtórka z błędów

Oddala się bezpowrotnie szansa na trzysta nowych miejsc pracy w Łomży. Zainteresowany zagraniczny koncern, rozszerzony półtorarocznym czekaniem, rozpoczął rozmowy w Olsztynie. W ten sposób stałe pensje, przede wszystkim dla ludzi z zawodowym lub średnim wykształceniem, ucieszą mieszkańców Olsztyna.

Powodem przedłużających się negocjacji jest, zdaniem syndyka upadłego „Fadomu”, pryncypialność Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie, który nie chciał się dogadać i zrezygnować ze swoich wierzytelności.

str. 8-9

W NASTĘPNYM NUMERZE PISZĄ m.in.:
 Maria Tocka o jedynej w Łomżyńskim kobiecie
 gminnej władzy • Hanna Gronostaj o eksmisji na
 mróz.
 Ponadto: światowe mocarstwo boćków, opowieść
 z promu, list z „Zamtexu”.

WE WSZYSTKICH MIASTACH I GMINACH WOJEWÓDZTWA ODBYŁY SIĘ UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI 80. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ Polskę. Uczestnicy obchodów brali udział w mszach za ojczyznę, okolicznościowych koncertach i spotkaniach różnych pokoleń, imprezach kulturalnych i sportowych. Szczególnie uroczyste świętowała Drużyna Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej, Krąg Seniorów im. Leona Kaliwody, która obchodziła także 85-lecie harcerstwa łomżyńskiego, 80. rocznicę śmierci swego patrona, 40-lecie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

ZESPÓŁ PRZYGOTOWUJĄCY REORGANIZACJĘ SŁUŻB ZATRUDNIENIA W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM POWSTAŁ z udziałem m.in. dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży Mieczysława Bienka. Zespół ma opracować regulamin organizacyjny nowej jednostki o charakterze wojewódzkim. Przedstawiciele Łomży zapowiadają starania o utworzenie w mieście filii białostockiego WUP, zajmującej się m.in. rejestracją umów o pracę za granicą, kontrolą legalności zatrudnienia, organizacją zastępczej służby poborowych, obsługą funduszu gwarantowanych świadczeń pracowniczych, sporządzaniem analiz i prognoz dla rynku pracy.

BYŁEGO PREMIERA WŁODZIMIERZA CIMOSZEWICZA WYBRALI na przewodniczącego swego klubu radni Sejmiku Podlaskiego z Sojuszu Lewicy Demokratycznej (13 mandatów). Przewodniczący przebywa w USA i nie wziął udziału w pierwszej sesji Sejmiku.

PO DWU I PÓŁ ROKU PRACY WOJSKOWEJ AGENCJI MIESZKANIOWEJ w Białymstoku (obejmuje garnizony w Białymstoku, Hajnówce, Augustowie, Suwałkach, Łomży, Zambrowie, Osowcu i Ostrowi Mazowieckiej) udało się jej sprzedać tylko kilka procent mieszkań, zajmowanych przez wojskowych. Stosunkowo najwięcej (22 z 49) Agencja sprzedała w Łomży, po kilka lub kilkanaście w Białymstoku, Hajnówce i Ostrowi.

NAJBARDZIEJ DŁUGOWIECZNY SZEF ADMINISTRACJI GMINNEJ W WOJEWÓDZTWIE (a prawdopodobnie i w kraju) Kazimierz Dąbkowski roz-

poczyna kolejną kadencję na stanowisku wójta gminy Łomża. Kieruje nią już od dwudziestu lat, a jeszcze wcześniej pełnił taką rolę w Turośli. Kazimierz Dąbkowski jest także wojewódzkim szefem Ochotniczych Straży Pożarnych. Za swoje credo uważa słowa z piosenki Wojciecha Młynarskiego „Róbmy swoje”.

RADA NADZORCZA BROWARU KĘTRZYN, KTÓREGO GŁÓWNYM UDZIAŁOWCEM JEST ŁOMŻYŃSKI PEPEES S.A., WYCOFAŁA Z SADU WNIOSEK o ogłoszenie upadłości oraz odwołała ze stanowiska prezesa, który go złożył. Nowe kierownictwo zamierza przeprowadzić postępowanie ugodowe z wierzycielami, zrestrukturyzować zakład i poszukać kolejnych inwestorów.

CZEŚĆ MAJĄTKU ŁOMŻYŃSKIEJ BAWELNY „NAREW” WYSTAWIŁ NA SPRZEDAŻ LIKWIDATOR majątku spółki. Oferty kupienia tkalni skierowane zostały przede wszystkim do „zagłębia” przemysłu włókienniczego, Łodzi. Brakuje pieniędzy na utrzymanie bieżącej działalności produkcyjnej „Narwi”. Najprawdopodobniej wszyscy pracownicy otrzymają wypowiedzenia, a tylko część (ok. 350 z 550 osób załogi) znajdzie pracę w nowych podmiotach. Na razie likwidator poszukuje pieniędzy na podtrzymanie produkcji i wypłaty wynagrodzeń pracowników.

Z SIEDMIU TYSIĘCY BEZROBOTNYCH W ŁOMŻY PONAD CZTERY TYSIĄCE TO KOBIE- TY. W ostatnich trzech miesiącach przybyło ich w rejestrach Rejonowego Urzędu Pracy blisko tysiąc. Dominują panie o wykształceniu podstawowym i zawodowym, ale są także absolwentki wyższych uczelni.

KONFERENCJĘ POŚWIĘCONĄ HISTORII ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ W LATACH 1918-1939 przygotowało Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów przy pomocy Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku i Urzędu Wojewódzkiego. W konferencji udział wzięło wielu znanych naukowców, zajmujących się historią m.in. profesorowie Tomasz Nałęcz z Uniwersytetu Warszawskiego i Adam Dobroński z Uniwersytetu w Białymstoku. Historycy przedstawili licznie zebranej młodzieży hi-

storię odzyskania niepodległości na Ziemi Łomżyńskiej w 1918 roku, mozaikę polityczną regionu w okresie międzywojennym, okoliczności powstania diecezji i stan oświaty w tym okresie.

MUZEUM PÓŁNOCNO-MAZOWIECKIE W ŁOMŻY ZAPRASZA NA OTWARCIE WYSTAWY „FRASOBLIWY”, prezentującej różne wyobrażenia Chrystusa frasośliwego. Rzeźby zgromadzone na wystawie pochodzą z wielu muzeów w kraju m.in. z Krakowa, Lublina, Rzeszowa, Kazimierza nad Wisłą, Przemyśla, Zamościa i Sandomierza. Otwarcie odbędzie się w sobotę 14 listopada (godz. 15.00), a po nim można będzie posłuchać krakowskiej pieśniarki Anny Szalapak w programie „Żywa woda, czyli rzeka nierzezywista”, dedykowanym Agnieszce Osieckiej i Piotrowi Skrzyneckiemu.

JAK WYKORZYSTAĆ 15,5 TYSIĄCĄ ZŁOTYCH ZEBRANYCH W CZASIE KWESTY na zabytkowym łomżyńskim cmentarzu zdecydują służby konserwatorskie we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Z opinii działaczy TPZŁ wynika, że przede wszystkim ratowane będą najbardziej zniszczone nagrobki, ponieważ duże zadania w postaci remontów bram i kaplicy Śmiarowskich zostały wykonane w tym roku. Pieniądzy z kwesty wystarczy na odnowienie tylko kilku z kilkuset wymagających renowacji nagrobków.

PRZEPRASZAMY ZA BRAK w poprzednim numerze zapowiadanych materiałów o prof. Czesławie Lustychu i o zadymie po meczu. O prof. Lustychu piszemy w tym numerze. Tekst o „zadymie po meczu” jak i polemikę z Radiem Łomża („Czy Radio Łomża kłamie?”) zamieścimy w następnym.



Znaki czasu

• O ponad 2,5 tys. wzrosła liczba aborcji w ubiegłym roku w porównaniu z rokiem 1996, kiedy zabraniała przerywania ciąży powodu trudnej sytuacji kobiety.

• Po dwudziestu latach od zruśnienia studiów burmistrz Zakopanego Adam Bachleda Curus napisał pracę magisterską na temat „dziewięciornika błotnego o liściach sercowatych, zebranych w rozetkę oraz białych kwiatach” i obronił na czwórke. Do kontynuacji studiów został zaproszony przez rektora. Zgodnie z regulaminem, studenci mogą wznawiać studia, jeśli od porzucenia uczelni minęło mniej niż 5 lat.

• „ZHP ma prawo kwestionować nierówność rozdziału dotacji na organizacje harcerskie”, napisał w premiera J. Buzka rzecznik prasowy obywatelskich po zbadaniu zarzutów ZHP, dotyczących dyskryminacji przy podziale ministerialnej dotacji. ZHR (o prawicowym rodowodzie) dostał na jednego harcerza 130 zł, a ZHP tylko 10 zł.

• W wyniku rządowych nowelizacji ustawy o kasach chorych każdy będzie członkiem kasy właściwej dla swego miejsca zamieszkania. Nie będzie posiadał prawa wyboru regionalnej kasy chorych, o czym zapewniano wcześniej.

• „Jest to głosowanie nie tylko przeciwko własnemu rządowi, ale własnemu premierowi. Obecnie poprawki powodują, że ustawa podatkowa jest nie tylko gorsza od proponowanej przez rząd, ale gorsza od obecnie obowiązującej”, powiedział wicepremier Leszek Balcerowicz po tym jak AWS zagłosowała przeciwko własnemu rządowi. Przeglądane poprawki w najbliższych latach mogą kosztować budżet nawet kilka miliardów złotych.

• Od sierpnia 1998 r. obroty na bazarach i targowiskach przy wschodniej granicy obniżyły się prawie pięciokrotnie.

• Od 1 września premier J. Buzek i marszałek M. Płażyński zarabiają po 9400 zł; otrzymują także premie kwartalne i dodatkowe apanaże.



OSTRZELANIE STRZELCA JAJEM

Bardzo burzliwy przebieg miało spotkanie załogi łomżyńskiej spółki giełdowej PEPEES S.A. z przedstawicielami III Narodowego Funduszu Inwestycyjnego Januszem Kroczykiem i Browaru „Strzelec” w Jędrzejewie — Adamem Brodowskim. Małutka firma z Małopolski Jędrzejowski browar ma dziesięćkrotnie mniejsze moce produkcyjne i obroty) ogłosiła zamiar kupienia od Funduszu kontrolnego pakietu (30 proc.) akcji PEPEES. Do Łomży szefowie NFI i „Strzelca” przyjechali przedstawić swoje plany załode. Przyjacieli zostali bardzo wrogo. Pracownicy dopytywali się o pochodzenie pieniędzy w spółce, o pozostałych działach zakładu, o ewentualnej sprzedaży browaru, gwarancje rozwoju. Wreszcie przegłosowali, że nie chcą, by „Strzelec” stał się strategicznym inwestorem w łomżyńskim browarze. Adam Brodowski przyznał, że 35 milionów złotych potrzebnych na zakup akcji PEPEES i rozbudowę browaru w Łomży ma zamiar uzyskać z emisji akcji. Pracownicy PEPEES żądali od władz III NFI własnej emisji akcji na modernizację i rozwój, a przede wszystkim po zastawienie największego w Łomży zakładu „w spokoju”. Wychojących ze spotkania przedstawiciele Funduszu i „Strzelca” obrzucili mączką ziemniaczaną, a ich samochody posypali skrobią i rozbili na nich jajka.

AWS BIERZE WSZYSTKO

Sobotnia sesja sejmiku województwa podlaskiego wykazała, że Akcja Wyborcza Solidarność nie zamierza dzielić się władzą, nawet gdyby ewentualne ustępstwa miałyby być jedynie symboliczne. Sejmik był ostatnią nadzieją na nawiązanie poprawnych kontaktów między AWS-em a pozostałymi ugrupowaniami politycznymi. W województwie podlaskim AWS zdobył 25 mandatów w 45-osobowej radzie, przed SLD — 13, Przymierzem Społecznym — 5 i Unią Wolności — 2. Aż do ostatniej soboty wszyscy liczyli na gest dobrej woli ze strony zwycięskiego ugrupowania, który miał polegać na odstąpieniu innym klubom dwóch spośród trzech wiceprzewodniczących. Nadzieje podtrzymał radny senior z AWS Tadeusz Waśniewski, który po dyżurnym wstępie o kibitkach jadących na Sybir i kopalniach w Karagandzie i Workucie wspominał o porozumieniu ponad podziałami partyjnymi i wspólnej pracy dla dobra nowego województwa. Dobre wrażenie rozciął jednak Krzysztof Jurgiel, poseł i były prezydent Białegostoku wybrany głosami AWS na przewodniczącego Sejmiku. Na pytanie o to, czy zamierza prowadzić otwartą politykę wobec innych klubów, odpowiedział wymijająco. Próbę przemówienia do sumień radnych z AWS podjęli jeszcze Zbigniew Krzywicki z SLD i Adam Dobroński z PSL. Pierwszy mówił o wyborczych proporcjach, drugi o duchu demokracji, ale gdy szef klubu AWS Józef Mozolewski zgłosił trzech awansowskich kandydatów na funkcje trzech wiceprzewodniczących Rady, stało się jasne, że Akcja nie ustąpi ani na krok. SLD i Przymierze zgłosiło dwóch swoich kandydatów, obu z Łomży (Marka Strzalińskiego i Józefa Mioduszeńskiego), ale tylko po to, aby zmanifestować swoje aspiracje. Rozkład głosów nie pozostawiał wątpliwości — 25 na kandydatów AWS, reszta na ludzi z opozycji. W ten sposób AWS-owi udało się zjednoczyć przeciwko sobie SLD i Przymierze Społeczne. I sprowadzić sejmik wojewódzki do roli areny walki politycznej. Dziś wydaje się to nieuchronne, choćby dlatego, że Sejmik składa się z politycznych graczy, byłych i obecnych posłów, wojewodów, ministrów, a nawet premiera Włodzimierza Cimoszewicza. AWS zachował się „po białostocku”, czyli tak, jak od kilku lat postępuje w białostockiej Radzie Miejskiej. Dlatego kilku łomżyńskich radnych z innych ugrupowań było rozwojem sytuacji nieco zaskoczonych. Ale tak to się robi w Białymstoku.

GEOGRAFIA DAMSKO-MĘSKA

Średnio w województwie na 100 mężczyzn przypada 99,8 kobiet, czyli proporcje są wyrównane. Sytuacja w poszczególnych ośrodkach jest jednak bardziej zróżnicowana. W miastach (z wyjątkiem Stawisk i Szczuczyna) pań jest na ogół więcej niż panów: od 101,4 na 100 w Ciechanowcu po 120,4 w Goniądzu. Odwrotnie jest w gminach wiejskich. Tylko w Czyżewie, gminie Łomża, wiejskiej części gminy Nowogród, Przytułach jest więcej niż 100 kobiet na 100 mężczyzn. Prawdziwym fenomenem jest gmina Szulborze Wielkie ze wskaźnikiem 123 kobiet na 100 mężczyzn, a na „drugim biegunie” są sąsiadujące z Szulborem Zaręby Kościelne: zaledwie 81,3 pań na 100 panów.

CZARNY TEATR NA CZARNY ŁĄD

Czarny Teatr Sivina II Tomasz Brzezińskiego gościł w Danii na zaproszenie prezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów Lalkowych (UNIMA). Dokonania łomżyńskiej sceny bardzo spodobały się Duńczykom w ubiegłym roku podczas warsztatów teatralnych. Zespół Siviny przedstawił w Danii sześciokrotnie spektakle „Miniatury” i „Magiczny koncert” (premiera), zbierając entuzjastyczne recenzje. Czarny Teatr otrzymał zaproszenie na festiwal w duńskim Aarhus oraz do Burkina Faso w Afryce. Twórca teatru Tomasz Brzeziński odniósł również sukces w Gdańsku, przygotowując spektakl z aktorami Teatru Miniatura. Przedstawienie otrzymało entuzjastyczne recenzje całej prasy fachowej Wybrzeża.

ZAPROSILI NAS...

- Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego — na uroczystość miejską z okazji 80. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.
- Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej — na uroczystość 40-lecia i rozwinięcia sztandaru Towarzystwa.
- Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz Urząd Wojewódzki i Miejski w Łomży — na sesję popularnonaukową z okazji 80. rocznicy odzyskania niepodległości i 40. powstania TPZŁ.
- Pioneer Pierwsze Polskie Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA — na seminarium edukacyjne poświęcone reformie zabezpieczeń emerytalnych.
- Dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy „Frasobliwy”.
- Komitet Organizacyjny obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Łomży — na uroczystość upamiętniającą 80. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.
- Uczniowie, Rodzice, Rada Pedagogiczna i Dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży — na uroczystość nadania szkole imienia Józefa Piłsudskiego, wręczenia sztandaru i poświęcenia placówki.
- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na obrady II Zwyczajnej Sesji Rady.

PEDAŁÓWKA, WYCINANKI, PŁOT Z WIKLINY I TELEWIZJA

Prawdziwą furorę zrobiło maleńkie stoisko (3 m²) Centrum Ekoturystyki Regionalnej „Bocian” z Łomży, kierowane przez Gerardę Kalinowską, podczas Międzynarodowych Targów Turystyki w Poznaniu. Kapela kurpiowska (pedałówka i bębenek), wycinankarka na żywo wycinająca fantastyczne wzory, plecionkarz wyplatający płot z wikliny, piękne ptaki u sufitu (choć z drewna) poruszające skrzydłami, od razu wzbudziły niezwykle zainteresowanie publiczności, konkurencyjnych firm wystawienniczych i wielu stacji telewizyjnych. W krótkiej relacji Teleekspres pokazał właśnie barwne i żywe stoisko z Łomży. Przeciwnieństwem tak znakomitej promocji Ziemi Łomżyńskiej było stoisko przygotowane przez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki, które pojechało na Targi głównie z „makulaturą”, czyli informatorami, folderami itp. Szkoda, że nie połączono sił (z braku zainteresowania Wydziału, które miało większe stoisko, ale żadnego pomysłu).

POWIAT ŁOMŻYŃSKI MA STAROSTĘ

W poniedziałek wybrany został pierwszy starosta w województwie: starosta powiatu łomżyńskiego. Został nim Wojciech Kubrak (AWS) lekarz z Jedwabnego, lat 42, żonaty, 2 synów. W latach 1990–1992 burmistrz Jedwabnego.

ŚWIĘTO LATAWCA BEZ FRUWANIA

Najwytrwalsi: Przemek Tryc, Piotr Marzęcki, Marcin Szymański, Adam Gałczyński, Radek Auguściak, Paweł Prusiński, Magda Prusińska i Grzegorz Nowik, nie przestraszyli się ani pierwszego śniegu, ani pierwszego mrozu.

Radek Auguściak, jako jedyny, przy pomocy kolegi Łukasza Saplewy wykonał latawiec skrzyniowy. Magda, najmłodsza zawodniczka, przystąpiła na start z rodzicami. Wszystko było gotowe: sędziowie kierowani przez Lecha Szubińskiego, instruktora Modelarni Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, nagrody i kielbaski; nie było tylko... wiatru, bez którego zawody nie mogły się odbyć. W tej sytuacji wszyscy wytrwali, choć tym razem ich latawce nie fruwały, zostali obdarowani nagrodami, ufundowanymi przez redakcję „Kontaktów”.

Do „zobaczenia” na latawcowym starcie w przyszłym sezonie wzbijania się pod chmury!

KTO ZYSKAŁ, KTO STRACIŁ

Inwestycje w telekomunikacyjną spółkę Szeptel najbardziej opłaciły się w okresie ostatniego roku tym, którzy wybierali zakupy akcji firm z Łomżyńskiego. Kupując je rok temu obecnie można dołożyć do swojego stanu posiadania 50 procent. Według analityków giełdowych zdecydowała branża reprezentowana przez Szeptel. Szepietowska spółka była w tym okresie najlepszą inwestycją na warszawskiej giełdzie. Znacznie staniały akcje pozostałych łomżyńskich firm „na parkiecie”: Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie, PEPEES S.A. w Łomży, FarmFood w Czyżewie.

WIESZCZ ADAM NA SZTALUGACH

Ponad 900 prac wpłynęło do Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży na konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży „Ilustracje do tekstów wieszczki Adama”. Organizatorzy przyznali 32 równorzędne nagrody, z których większość przypadła dzieciom z galerii sztuki dziecięcej i młodzieżowej w Szczecinie. Nagrody powędrują także m.in. do Zamościa, Piotrkowa Trybunalskiego, szkół w Łomży, Grajewie i Zambrowie. Najmłodsi uczestnicy konkursu przede wszystkim wybrali „Panią Twardowską” jako temat ilustracji, starsi częściej inspirowali się „Panem Tadeuszem”.

Pożar wyglądał bardzo groźnie, silny wiatr mógł przenieść ogień na sąsiednie zabudowania — mówi starszy aspirant Andrzej Wymulek z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. — Ludzie, którzy biernie wszystkiemu się przyglądali, twierdzili

— I cała wieś ma ich po dziurki w nosie — mówi starsza mieszkanka Kownat. — Oni skarżą się na niego, on skarży się na nich i tak obnoszą się z tym po ludziach.

— Przy remizie są dwa automaty telefoniczne. Już wszyscy u nas żartują, że tylko dla nich, żeby mogli w każdej chwili na

ców; oni są także nie w porządku, bo nie pozwalają mu być gospodarzem. Sami mają renty, a on głodny chodzi! A przecież mogłoby wszystko wyglądać inaczej. Dorobili się wszystkich podstawowych maszyn, mają kilkanaście hektarów ziemi. Tylko siał, sadić i zbierać. A tymczasem, choć to już listo-

po pożarze rodzice pojechali do córek w Łomżę.

— I nikt nie kiwnął palcem, żeby coś z tym pogorzeliskiem zrobić. Nie zapytał, co dalej gdzie to wywieźć i czym! — denerwuje się syn. — Zostaw mnie z całym kramem na pastwę losu. Bez pieniędzy, bez nadziei. Do tego myślałem, że

Najgorsze, że coś wypaliło się w tej rodzinie

też, że w hydrantach nie ma wody. Tymczasem okazało się, że jest. Trudno mi ocenić postawę mieszkańców wsi wobec tego nieszczęścia, ale pożar zawsze odzwierciedla stosunki międzyludzkie w małej społeczności.

— Miałem wrażenie, że ludzie boją się pomagać tej rodzinie — dodaje starszy kapitan Dionizy Krzywa, dowódca łomżyńskiej JRG. — Od razu przypomniałem sobie pożar z ostatniej sylwestrowej nocy w Nagórkach. Takiego przykładu ludzkiej solidarności jak tam dawno nie widziałem. Po latach mojej pracy w straży pożarnej mogę powiedzieć, że z ludzką solidarnością jest coraz gorzej.

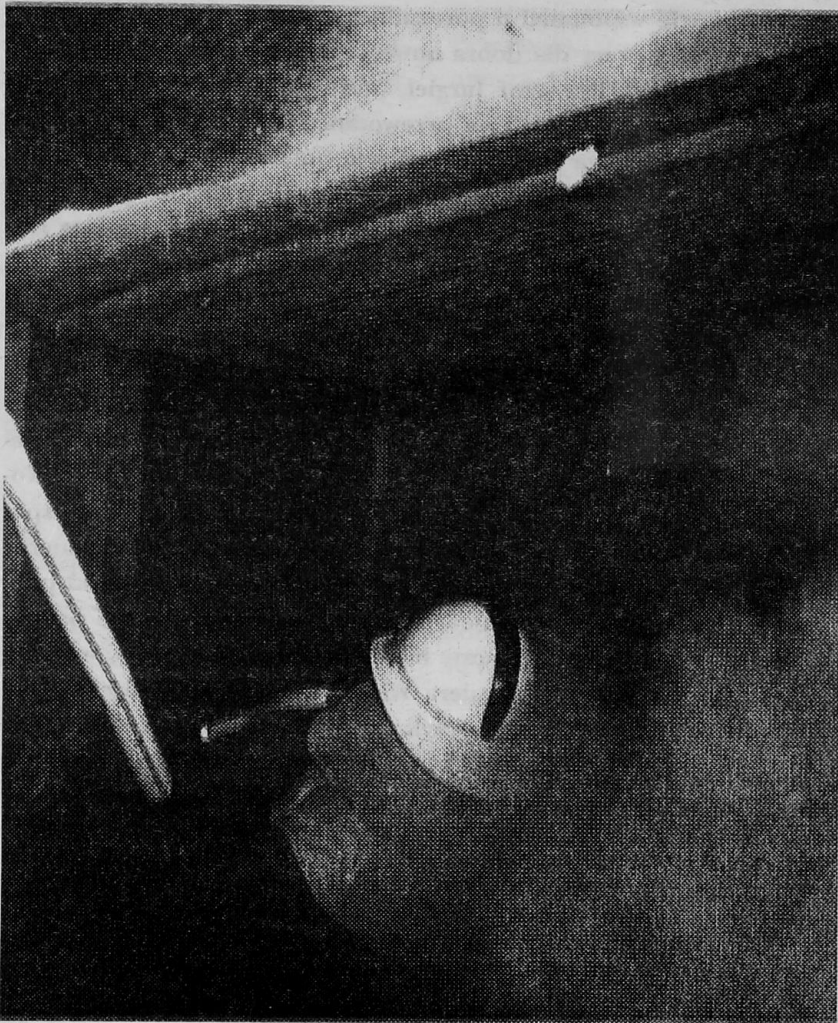
Calkowicie spłonął dach obory i częściowo stodoły, 2 tony słomy, 5 ton siana i dmuchawa oraz 20 kur. Straty: 30 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było podpalenie. Ostatecznie ustali to biegły z zakresu pożarnictwa. Tymczasem starszy gospodarz o niecny czyn podejrzewa syna, któremu właśnie prokurator przedstawił zarzut znęcania się nad rodzicami i zastosował dozór policyjny.

— Syn przegrał się: „Zobacz, co się będzie u nas działo!” A teraz powiedział, że to my zrobiliśmy! Ale ja już niczego nie będę odbudowywał. Nie mam siły — dodaje zrezygnowany.

Nieszczęścia, jak wiadomo, chodzą parami. Gdy następnego dnia poprosił ludzi ze wsi o pomoc przy wywożeniu tłącego się siana, także odmówili. Ale nie ma do nikogo żalu.

— To syn zakazał wszystkim, żeby nam pomagali — tłumaczy ich zachowanie. — On mści się na nas za ciągnik. Wiedziałem, że pójdzie do zniszczenia i wyprowadziłem go.

Konflikt między rodzicami i synem, któremu przekazali gospodarstwo, trwa nie od dziś. Z konieczności uczestniczy w nim cała wieś.



Zimny ogień

policejnie dzwonić — dodaje młody mężczyzna. — Nie dojdiesz czyja racja. Kto ma złość na starzych, trzyma stronę syna, kto zadart z nim, stoi za ojcem. Nikt nie zna prawdy. A prawda jest tylko jedna.

— Kiedyś poprosił mnie ojciec, żebym przeorał ich kartofle. Czemu nie? Pomogłem — przypomina inny mieszkaniec Kownat. — Szkoda mi było, bo starsi ludzie i sami nigdy nie odmówili, kiedy przyszło coś od nich pożyteczne. Ale zaraz przyszedł syn i mówi, że to ich sprawy rodzinne i żebym się nie wtrącał. Bo co innego, gdyby ciągnik mieli zepsuty. A tu? Ojciec traktor mu wyprowadził, to po co teraz urządza takie widowisko. No to się nie wtrącam.

Ludzie starają się patrzeć na sprawy obiektywnie: syn jest niedobry, bo nie szanuje rodzi-

pad, jeszcze nie wykopali kartofli!

— Nie idzie im to gospodarowanie. I nie będzie szło, dopóki nie wyrzucą z siebie nienawiści i żalu — stwierdza starsza mieszkanka Kownat. — Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. I to jest najprawdziwsza prawda. Innej nie dopasujesz.

Wobejście poszkodowanej rodziny pusto i głucho. Nawet nie szczekają psy zamknięte w dwuczynnych klatkach. Za stodołą, choć mija piąty dzień od pożaru, znad wywiezionego siana widać unoszą się strużki dymu. Okopcone ślany obory bez dachu, zwęglone krokwie stodoły wywołują przygnębiające wrażenie. Jakby czas się nagle zatrzymał. I rzeczywiście: od wyjazdu strażaków i policji nie się w zagrodzie nie zmieniło. Zaraz

de siedział! A mnie polleja wpuściła! Bo to wszystko nieprawda! Nigdy ich nie było! Czasem się przemówiło, jak w każdym domu, ale nie więcej. A oni chodzą i opowiadają wsi, co im się podoba.

Potwierdza: powiedział dziadom, żeby nie wtrącać się do jego rodzinnych spraw. Wstyd! A ojeu i matce, że mogą się do niego nie odzywać, by tylko oddali ciągnik, bo bez tego na gospodarstwo ani rusz. Co? I nie!

— A teraz jeszcze rozpędają po wsi, że to ja podpaliłem u nas! — denerwuje się. — A po co? Jaki to dla mnie był interes, jeżeli budynki ubezpieczone!

Z ciągnikiem wszystko roszło się przed żniwami. Kiedyś goś dnia ojciec wsiadł na traktor i pojechał. Ale weale nie pole, gdzie już przeszedł kłopot. I tak syn zebrał tylko słomę. Został ugor i kartofle na żagonie.

Kiedy wybuchł pożar, przebywał w domu. I naraz usłyszał jakieś trzaski na podwórzu. A potem coś uderzyło jak w dach. To pękł eternitowy dach stodoły.

— Zdażyłem jeszcze wyprowadzić świniaki. I konie! — opowiada. — A tu ojciec przyludziach krzyczy, że to ja podpaliłem. A ja, że on, bo już nie mogłem nad sobą zapanować. A przecież wiadomo, że to ja den z nas. Ale ni jak nie udało się porozumieć.

Próbowal kilkakrotnie. Niestety, ojciec za wywiezionego ciągnika żądał spłaty za całą gospodarkę! Wszyskie pieniądze, jakie do tej pory miały wiozły!

— Jestem na zgodę — mówi syn. — Ale nie chcę być gospodarzem na papierku.

Spalone dachy zagrody widoczne są z szosy biegnącej przez Kownatę.

— Diabeł z dachem. Najgorsze, że coś wypaliło się w tej rodzinie — mówi filozoficznie starszy mieszkaniec wsi.

GABRIELA SZCZESNA



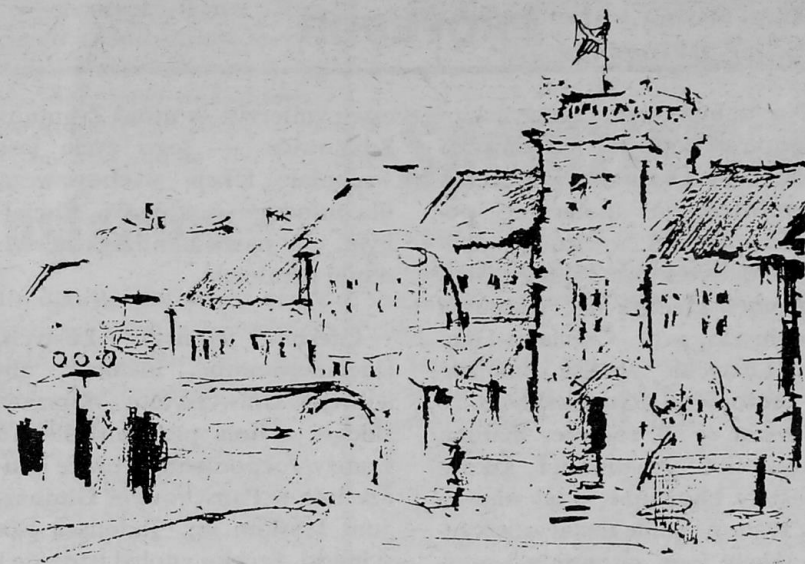
„Głosowanie jest przywilejem, a nie obowiązkiem radnego”, wygłosił „złotą” myśl Bogusław Dębosz, nie uczestnicząc w jednym z pierwszych głosowań nowej rady powiatu grodzkiego.

„Wysoki Sądzie”, zwrócił się do radnych Jacek junior Koziół, zawodowy mecenas.

Wyborczy pat: 18 do 16 i niewybranie prezydenta miasta.

To smaczki z pierwszej porządowej sesji w Łomży.

Ku zaskoczeniu stałych ob-



Trójkolorowa flaga Łomży spadła na głowę radnej Teresy Steckiewicz, która w momencie, gdy wychodził z sali ks. biskup Stanisław Stefanek, próbowała nad godłem miasta zawiesić krzyż. Pomagał jej w tym jeden z najwyższych radnych, Bogusław Dębosz, który miał kłopoty z utrzymaniem równowagi na podręcznej drabince. Krzyż towarzyszył obradom radnych dwóch poprzednich kadencji, mając swoje stałe miejsce koło godła. Teraz został ostentacyjnie po raz kolejny przytwierdzony. Ten sam. Ks. biskup nie wykazał zainteresowania ostentacją i wyszedł.

Prezydencki pat

serwatorów nowi radni zmienili ustawienie stołów w sali obrad, ale zachowali naturalny porządek: po prawicy — AWS, po lewej — SLD, w środku Samorządowa Łomża Grodzka i Teraz Łomża.

Uroczystość chwili podkreślały wizytowe stroje, utrzymane w tonacji ciemnogrnatowej. Pięciu mężczyzn założyło baraki i śmiało jasne marynarki.

Pierwsze proceduralne zamieszanie wywołało, spodziewano wcześniej, oświadczenie radnej Hanki Gałązki: dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 zrezygnowała z mandatu radnego, bowiem nie może dzielić obu funkcji. Radny Piotr Grabani zwrócił na siebie uwagę stwierdzeniem, że lepiej zna prawo niż radca prawny Urzędu Miejskiego Mieczysław Jagielak i radny mecenas Jacek Koziół.

„Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg”, jako pierwszy podczas ślubowania powiedział Zygmunt Borowy. Wywołany przed nim syn Sławomir i inni radni AWS-u nie dodali tych czterech słów. Formułę powtórzyło później czternastu radnych z różnych opcji: Bogusław Dębosz, Piotr Grabani (pierwszy spoza AWS), Jan Kleczyński, Lech Kosiakowski, Stanisław Łapiński, Marek Olbrys, Waldemar Pędziński, Roman Sarnacki, Teresa Steckiewicz, Janusz Świder-

ski, Alina Walewska, Marek Załęski, Maria Śmiarowska i Tadeusz Zaręba. Jerzy Szymanowski (SLD), jako jedyny, ślubował „społeczeństwu miasta i tej ziemi”.

Zaproszony na sesję ks. biskup Stanisław Stefanek podkreślił, że występuje w roli proboszcza Łomży, który dostrzega problemy mieszkańców. Zwrócił uwagę na wydłużającą się listę bezrobotnych, ubóstwo. Gratulując radnym, zachęcał, by oprócz własnego podwórka widzieli też szersze widnokręgi. Jego wystąpienie skończyło się wspólną modlitwą „Ojcze Nasz”.

Wojewodę Sławomira Zgrzywę ucieszyło bardzo, że wśród radnych znalazło się kilkunastu z doświadczeniem samorządowym.

Swoje życzenia przesłał, jako jedyny spośród łomżyńskich parlamentarzystów, Mieczysław Czerniawski.

Sędzia Sądu Wojewódzkiego Mirosław Trzaska „uspokoil” wszystkich radnych stwierdzeniem, że w wymaganym ordynacją terminie nie wpłynął do sądu żaden protest przeciwko ważności wyborów.

Pierwsze emocje wywołały

wybory przewodniczącego rady. O dziwo, zgłoszony został tylko jeden kandydat: Zbigniew Józef Lipski (lista Teraz Łomża, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”), który zdobył rekordową ilość głosów: 472. Jego kandydaturę poparli wszyscy obecni radni (35).

Zbigniew Lipski podziękował za zaufanie szczególnie klubowi AWS i biskupowi, a wojewodzie za skuteczne prowadzenie negocjacji. „Nigdy nie zapomnę tych trudnych, męskich ale koleżeńskich rozmów, będą ponad podziałami”, zapewnił nowy przewodniczący.

W kuluarach jednomyślność rady komentowano wcześniej: uzgodnieniami i dogadaniem się co do podziału stołków.

Nie wszystko jednak zostało domówione do końca. Przekonały o tym wybory prezydenta. Paweł Borkowski, radny z AWS, zgłosił kandydaturę Janusza Świdzkiego. W rekomendacji podkreślił jego energiczne działania, których efektem, według niego, są most nad Łomżyczką i most nad Narwią. Jeden z radnych SLD ironizował w czasie przerwy na temat „budowniczego mostów”, że pamięta posie-

dzenie egzekutywy onegdysiejszej „siły przewodniej”, która podjęła uchwałę o konieczności budowy mostu na Narwi. Obecny kandydat na prezydenta wypełnił więc tylko, jako konsekwentny członek „jedynie słusznej partii”, partyjną uchwałę.

Niekonwencjonalna i poetycka była rekomendacja drugiego kandydata, wygłoszona przez Waldemara Pędzińskiego, który po pięciu minutach oracji zdradził nazwisko pretendenta „bliskiego ideałowi prezyden-

ta”. Był nim obecny prezydent Łomży Jan Turkowski (kandydat Samorządowej Łomży Grodzkiej, Teraz Łomża i lewicy), który zdaniem Pędzińskiego nie musi uczyć się samorządności.

Na wyborze prezydenta zaważyła matematyka: w 36-osobowej radzie do zwycięstwa potrzebna jest połowa głosów plus jeden, czyli 19. Rada, choć pozbawiona jednego radnego (Hanki Gałązki), była w stanie dokonać wyboru. Janowi Turkowskiemu brakował jeden głos, gdyż jeden radny wstrzymał się od wypowiedzenia się za jednym z kandydatów, burząc misternie przygotowany plan. (Stąd wynik: Turkowski — 18 głosów, Świdzki — 16). Kto? „Podejrzanych” było dwóch.

— Nie wstrzymałem się od głosu. Na spotkaniach klubów przegłosowaliśmy kandydata Jana Turkowskiego i na niego głosowałem — uciał jeden z nich, przewodniczący Zbigniew Lipski.

Podobnie mówili inni radni, kto więc się wstrzymał?

Kolejna rada wkrótce. Jej skład uzupełni Witold Chłodziński z Samorządowej Łomży Grodzkiej. Nadal jednak nie wiadomo, czy następna sesja zakończy się wyborem prezydenta.

MARIA JOAN



POZYSKAĆ ZACHÓD DLA WSCHODU

„Wszystkie nasze starania idą w tym kierunku, by pozyskać Zachód dla Wschodu. Reaktywowa-
liśmy już szlak Adama Mickiewicza na Wschodzie. Ale tam się nie kończył, chcemy go odtworzyć dla polskiej młodzieży także na Zachodzie”, powiedział dr Jan Stypuła, prezes łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W październiku członkowie łomżyńskiego Oddziału uczestniczyli w koncercie jubileuszowym z okazji stu lat polonijnego chóru w Düsseldorfie. Swoją podróż na Zachód wykorzystali szerzej. Nawiązali kontakty z miastem Grevenbroich. Młodzież z Łomży w czasie roku szkolnego będzie mogła pojechać do Niemiec, razem ze swoimi rówieśnikami uczestniczyć w lekcjach, a w czasie wolnym poznać miasto, uczestniczyć w rozrywkach kulturalnych i sportowych.

Wymiana młodzieży i reaktywowanie szlaku Mickiewicza we Francji było celem wizyty łomżyńskiej delegacji w Paryżu. Andrzej Fabianowski z paryskiej Polskiej Akademii Nauk opracuje przewodnik mickiewiczowskiego szlaku po Paryżu. Leszek Talko, dyrektor tamtejszej Biblioteki Polskiej oraz prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego obdarował łomżyński Oddział Stowarzyszenia polskimi książkami z początku wieku, pozycjami polskiej emigracji. Gości z Łomży przyjął Jerzy Giedroyć, redaktor paryskiej „Kultury”.

W przyszłym roku przypada trzydziesta rocznica śmierci Bohdana Winiarskiego, członka Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, sędziego i prezydenta Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Bohdan Winiarski urodził się w Łomżyńskim, ukończył w Łomży gimnazjum. Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu oraz ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA planują wspólną sesję naukową, poświęconą temu wybitnemu prawnikowi.

„ARKA”

Łomża, ul. Sikorskiego 166c
(dawne PSK)
tel. 169-469

TU KUPISZ NAJTANIEJ:

WĘGIEL

CEMENT

WAPNO

MATERIAŁY BUDOWLANE

fak. 1340-0

PROFESOR

Na zabytkowym łomżyńskim cmentarzu odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia odbudowanego społecznie pomnika pamięci wybitnego nauczyciela, dyrektora Tajnego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki, prof. Czesława Henryka Lustycha. Obelisk z inicjatywy Antoniego Rydzewskiego 10 lat temu, w 50. rocznicę matury, ufundowali absolwenci szkoły. Niestety, choć minęło tak niewiele czasu, pomnik został zniszczony. Akcję jego ratowania i przypomnienia sylwetki wybitnego pedagoga rozpoczęli dyrektor Zygmunt Zdanowicz i uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki, nauczyciele i rodzice, przekazując na ten cel pieniądze. Odbudowę pomnika finansowo wsparli także absolwenci „Kościuszki”, nauczyciele-emeryci, Drużyna Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej oraz wszyscy, którym zależało na ocaleniu pamięci Czesława Henryka Lustycha.

— Postawa tego człowieka wymownie świadczy o istnieniu ponadczasowych uniwersalnych wartości, których nie da się ni-

czym zmierzyć — mówi Zygmunt Zdanowicz. — Jego życie jest wspaniałą lekcją wychowawczą dla młodego pokolenia. Chciałbym, aby nasza młodzież zawsze o niej pamiętała.

Czesław Henryk Lustych, skierniewiczaniec, historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, z Łomży przeniósł się do Łomży, rozpoczynając pracę nauczyciela w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Tadeusza Kościuszki. Szybko zdobył uznanie i szacunek zarówno kolegów, jak i uczniów. Po wybuchu drugiej wojny światowej był współorganizatorem Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum, a po reorganizacji nadal pozostał nauczycielem historii. Wiosną 1941 roku aresztowany przez NKWD przebywał w łomżyńskim więzieniu do 22 czerwca, dnia wkroczenia do miasta Niemców. Już we wrześniu pod jego kierownictwem rozpoczęło działalność Tajne Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące, które zorganizował ze Stanisławą Osiecką. Lecz jego praca podziemna nie ograniczyła się do oświatowej: Czesław Henryk Lustych wstąpił

do Armii Krajowej, przyjmując pseudonim „Profesor”. Był sekretarzem Biura Informacji i Propagandy na Okręg Łomża. W działalności konspiracyjnej zaangażowała się również jego żona Maria. Niestety, Niemcy wpadli na ich trop. W maju 1944 roku zatrzymali na ul. Polowej idącego na tajne lekcje Czesława Henryka Lustycha. Gestapo przysłało również po jego żonę, ale w porę spostrzegła Niemców przed domem i cudem wymknęła się z dokumentacją szkolną i AK-owską. Tymczasem Czesław Henryk Lustych w łomżyńskim więzieniu rozpoczął ostatni etap swojego życia. Najpierw Niemcy przewieźli go do obozu zagłady Gross Rosen, a następnie do Halbanem, Bergen Belsen i wreszcie Mauthausen. Tutaj, w nocy z 8 na 9 maja 1945 roku, został zamordowany. Przeżył zaledwie 42 lata. W miejscu jego kaźni od 10 lat znajduje się łomżyński znak: Małgorzata Leszczyńska, nauczycielka w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki pozostawiła mościez tabliczkę poświęconą pamięci Profesora, ufundowaną przez społeczność szkoły. (gab)

O Czesławie Lustychu i tajnym nauczaniu pisze też w liście (str. 12) Elżbieta Chętnik-Grabska.

WSTYDLIWY PROBLEM

bieg, przeprowadzany ambulatoryjnie, chory może przyjść prosto z domu i po godzinie będzie po kłopotach. Jedynymi przeciwwskazaniami do wykonania tego typu zabiegu jest słaba krzepliwość krwi i nieleczona cukrzyca.

W kruszeniu kamieni za pomocą fal uderzeniowych pacjent jest pod stałą kontrolą rentgenowską i dodatkowo ultrasonograficzną. Lekarz prowadzący zabieg dokładnie widzi na monitorze usytuowanie kamieni. Fale akustyczne przenikają bez zakłóceń jedynie przez środowisko wodne oraz tkanki miękkie, dlatego na drodze fali, którą kieruje się na kamień, nie może być kości ani narządów powietrznych (np. płuca). Impuls ciśnieniowy fali uderzeniowej zogniskowany na kamieniu powoduje powstanie w nim naprężeń ściskających i rozprężających, które prowadzą do rozbicia. Pacjent podczas kruszenia odczuwa niewielki ból.

— Usuwanie kamieni metodą tradycyjną wymagało od nas przeprowadzenia operacji w pełnym znieczuleniu — mówi dr Saracyn. — Po zabiegu chory leżał w szpitalu, potem jeszcze na zwolnieniu w domu. Tymczasem ta metoda pozwala na skrócenie do minimum czasu pobytu w szpitalu, bo większość pacjentów będzie przechodziła zabieg w warunkach ambulatoryjnych.

Oczywiście, jeżeli zawiedzie ten sposób kruszenia kamieni, urolodzy mają jeszcze inne moż-

liwości działania przy pomocy różnych specjalistycznych urządzeń.

Innym ważnym dla pacjentów nabytkiem jest aparat do badania urodynamiki, czyli sposobu oddawania moczu. Potrzebne to jest do leczenia różnych schorzeń nietrzymania moczu u kobiet, nocnego moczenia dzieci czy chorób gruczołu krokowego.

Dr Saracyn uważa, że po wprowadzeniu reformy służby zdrowia zabiegi kruszenia kamieni metodami małoinwazyjnymi powinny być opłacane przez Kasy Chorych i Ministerstwo Zdrowia. Jego zdaniem nie można mówić, że są to usługi „ponadstandardowe”, za które pacjent musiałby ewentualnie płacić z własnej kieszeni.

— Na całym świecie jest to standard medyczny, dlatego my też powinniśmy wprowadzać jak najwięcej tego typu zabiegów — mówi dr Saracyn. — W ten sposób zaoszczędzony jest czas pacjenta, koszty jego pobytu w szpitalu. Uważam, że mamy szansę, by właśnie do Łomży byli kierowani pacjenci z całej północno-wschodniej Polski.

Jeden zabieg trwa kilkadziesiąt minut. Wszystko zależy od wielkości i ułożenia rozkruszanych kamieni. Jedynym ograniczeniem ilości zabiegów jest promieniowanie rentgenowskie, a w związku z tym skrócony czas pracy lekarzy i pielęgniarek przy aparaturze. (j)



KONTAKTY

Leżał w łóżku pod kołdrą, w mrocznej salce łomżyńskiego szpitala. Był chory na raka, dolegliwość toczyła go od wewnątrz, ale miał jeszcze kontakt z samym sobą. Nie odczuwał bólu, który uśmierzała wieczorem pielęgniarka, robiąc mu zastrzyk z morfiny. Był więc wolny. Pierwszy raz w życiu wolny, także od strachu. Zamknął oczy.

Przed snem ostatnim

Pod zamkniętymi powiekami pojawiła się nagle twarz młodego żołnierza, który trzydzieści sześć lat wcześniej, w izdebce więziennego szpitala w Białymstoku, coraz mniej uwagi poświęcał pilnowaniu Edka Wszeborowskiego, słuchając go za to z narastającym zapamiętaniem.

— Komuniści wmawiają nam, że istota ludzka nic nie znaczy, że liczą się jedynie masy, klasy, rasy. A to nieprawda, bo najważniejszy jest człowiek, człowiek się tylko liczy i to, co on otacza.

— Ale przecież w pojedynkę nikt nic nie jest w stanie zrobić — wtrącił żołnierz, rozpinając mundur pod szyją.

— Nawet w wielkiej grupie ludzie nie będą działać konstruktywnie, jeśli zapomną o cnotach i wartościach. Jest tylko jeden sposób czynienia świata lepszym: praca nad sobą, samodoskonalenie — odpowiedział Edek, skandując wyraźnie ostatnie słowa.

— Pan walczył z Sowietami — wyartykułował cicho strażnik.

— Jak wielu akowców po 1945 roku, ale wcześniej białem się z Niemcami.

— Czy faszyci również zapomnieli o cnotach i wartościach?

— Niemcy zawsze byli schludni, zdyscyplinowani, ale nie pamiętali, czemu to ma służyć, zapomnieli o wartościach — odrzekł Edek.

Wcześniej jednak Edek zagadnął strażnika wchodzącego właśnie do szarżalej izolátky, w której nie było nic, prócz krzesła i niewymoszczonego łóżka, pomalowanego białą i odpryskującą już farbą: — Pan jest komunistą?

— Nawet Chrystus był komunistą — odpowiedział uśmiechając się półgębkiem i jakby z politowaniem.

— Dlaczego pan tak sądzi?

— Chrystus tworzył wspólnotę, której członkowie wybierali sobie duchowych przewodników oraz nadzorców wspólnego mienia, tak zwanych starszych gminy — perorował, siadając na krześle.

— Ale to była gmina religijna — przerwał mu Edek. — Chrześcijańska, ściśle mówiąc. Pan zawłaszcza pojęcie wspólnoty dla komunizmu, a przecież we Francji, Wielkiej Brytanii czy w Stanach Zjednoczonych są państwowe fabryki.

Zanim trafił jednak do więziennego szpitala w Białymstoku, zebrał, postrzelony w przeponę, o pomoc u chłopca w drewnianej chacie we wsi Mazochówka na Mazurach. Stojący przy kuchni patrzył zafrasowaną miną na Edka, który za progiem słał się na nogach i trzymał się za brzuch. „Mogę jeno, jak chce, zawieźć pana furą do ojca”, mruknął wreszcie chłop.

Wziął potem Edka pod rękę, wyprowadził na podwórko i cisnął na wóz, a po zaprzęgnięciu do niego kasztana, wywiózł opodal na łakę i porzucił w stogu siana. Ranny partyzant spędził w nim dwa dni w słońcu, chłodzie i słońcu. Na trzeci powlókł się, nie doczekawszy nikogo, znowu do Mazochówki i na skraju wsi zakolatał do nieznanych sobie drzwi. Otworzył mu chłop, którego również po raz pierwszy dojrzał przez podsinione oczy. Edek oniemiały postąpił do sieni i osunął się na podłogę.

Ocknął się dopiero w katowni białostockiego Urzędu Bezpieczeństwa, w której oficer śledczy walił pięścią w stół i rugał dwóch młodych ubeków: „Po coście przywieźli tego parszywego bandytę, trzeba było dobić go na miejscu, gdzieś za stodołą, a nie taszczyć tutaj! I co ja z nim teraz zrobię! Do szpitala go!”

Przedtem jednak oddział Armii Krajowej o kryptonimie „Lipiec”, w którym walczył Edek, otoczony został przez sowieckich żołnierzy we wsi Wydmyny nieopodal Elku. Wioskę okalały lasy mieszane, tak że wyglądała ona jak borowik przycupnięty w ściółce pod ogromnym dębem. Podobne wrażenie wywoływała drewniana stodoła, gdzie po rozpierzchnięciu się plutonu ukrył się Edek z innym partyzantem. Nadaremnie, gdyż szopę okrążyli czerwonoarmiści, z których jeden zaczął krzyczeć: „Wychadi! Wychadi! Wychadi!”

Po kilku sekundach podbiegł blisko i podpalił ją. W stodołce natychmiast zbierał się dym, który nie tylko gryzł w oczy, ale i coraz bardziej utrudniał oddychanie. Kiedy pojawiły się w niej płomienie, Edek, nie oglądając się na kolegę, odrzucił karabin, skoczył do drzwi i po otwarciu ich kopniakiem zaczął biec w stronę leśnej gęstwiny, pochylając się do ziemi. Rozległy się strzały, kule świsnęły wokół uciekającego partyzanta, a jedna z nich trafiła go w plecy, przebijając przeponę i wyleciała w okolicach brzucha. Dopiero jednak po przebiegnięciu kilkuset metrów poczuł ból.

Podniósł powieki, na ścianach izolátky szpitala w Łomży igrzały już promyki majowego słońca. „Czy ja śniłem?”, wyszeptał do siebie spieczonymi wargami.

Nie, to nie był sen.

BOGDAN DUCHNOWSKI

Spółdzielnia „Perspektywa” zafundowała Krystynie i Mirosławowi Samujło basen za miliard zł

Spółdzielnia na wokandzie

7

Kłopoty Krystyny i Mirosława Samujło z Łomży ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Perspektywa” trwają od roku.

Samujłowie zawarli umowę na zbudowanie przez spółdzielnię lokalu handlowo-usługowego. Miał być oddany do ich dyspozycji ostatniego dnia sierpnia 1997 r. W wyniku poślizgu odebrali go trzeciego grudnia. W styczniu Mirosław Samujło zarejestrował w Urzędzie Miasta prowadzenie działalności gospodarczej i zaczął wykańczać lokal. Długo nie mógł malować ścian, bo były mokre. Mokra była posadzka. Niespodziankę przyniosła Wielka Sobota, kiedy nad Łomżę nadciągnęły duże opady. Na posadzkę woda stanęła po kostki!

Natychmiast interweniowaliśmy w spółdzielnię. Był tylko dyżurny hydraulik, który stwierdził, iż woda pochodzi z opadów, a nie z instalacji wodno-kanalizacyjnej. Przeczekaliśmy święta, a potem ścignęliśmy komisję — opowiadają Krystyna i Mirosław Samujło.

Byli przerażeni. Ze sklepem kontaktowali się wcześniej nagrani kontrahenci, z fabryki w Belgii przyszły pierwsze próbki towarów, a w lokalu... woda.

Komisja spółdzielni z inspektorem nadzoru budowlanego obiecywała usunąć awarię. I usuwała: zamurowana została kratka odpływowa w pomieszczeniu przylegającym do sklepu, skąd wydobywała się woda. Nadzieja i niepewność. Kolejne duże opady i w sklepie znów woda! Tym razem do sprawy włączono wykonawcę. Fachowcy szukali awarii. Wykopali dziurę w sklepie i dziurę na zewnątrz.

Zapewniano nas, że po tych naprawach z pewnością już wszystko będzie dobrze, że będzie spokój. Ale nasz spokój trwał do początku sierpnia. Wtedy znów w naszym lokalu zrobił się basen — opowiada Krystyna Samujło.

Sprawdzili inspektora nadzoru. Wcześniej wiele razy monitorowali u prezesa „Perspektywy”. Teraz stwierdzono, że przyczyną zalewania jest prawdopodobnie niedrożny kolektor burzowy przy ul. Zawadzkiej. Znowu wykopy i naprawy. Wszystko działało się w czasie rocznego okresu gwarancyjnego na nowy lokal, który ze względu na powtarzające się „baseny” nie mógł zostać do końca wykonany, a jego właściciele nie mogli rozpocząć działalności. Gorzej. Zniszczeniu uległy wewnętrzne i wejściowe drzwi, po-

pękały posadzki. Z tego powodu sklep, który powinien zarabiać, ciągle jeszcze mnożył koszty.

— Nie ufaliśmy kolejnym zapewnieniom, że będzie dobrze i poprosiliśmy o przedłużenie o kolejny rok okresu gwarancyjnego, a także o wymianę zniszczonych drzwi i rekompensatę za przestój — opowiadają właściciele lokalu.

Spółdzielnia długo milczała, nie odpowiadając na pierwsze dwa pisma. Potem stwierdziła, iż „roszczenia finansowe są bezpodstawne. W celu podwójnego zabezpieczenia lokalu przed ponownym zalaniem Spółdzielnia w sierpniu zamontowała dodatkowo dwa zawory burzowe na przyłączach kanalizacji deszczowej. Takie działania, jak również zlikwidowanie niedrożności sieciowej w sieci deszczowej ul. Zawadzkiej przez właściciela sieci, pozwalają na stwierdzenie, że lokal jest pełnowartościowy”. Tu ciekawe pytanie: skoro Spółdzielnia stwierdziła, że jest pełnowartościowy, dlaczego nie dała gwarancji?

Budowa kosztowała Krystynę i Mirosława Samujło ponad miliard starzych złotych. Pieniądże wpłacali w pięciu ratach (pierwsza rata w maju 1996 r., ostatnia w lipcu ubiegłego roku). Obliczyli, że gdyby leżały w banku, przyniosłyby im niezły zysk. Zainwestowane w sklep, ciągle nie zarabiają.

— Próba porozumienia z władzami spółdzielni nie przyniosła rezultatu. Ponieważ czujemy się pokrzywdzeni, skierowaliśmy sprawę do sądu — mówią właściciele.

Prezes spółdzielni „Perspektywa” Zbigniew Lipski zapewnia, że zbudowany przez spółdzielnię lokal jest... bez wad.

— Wcześniej była wada w konstrukcji poza lokalem, ale już została zlikwidowana. Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Spółdzielnia nie będzie płaciła pieniędzy za przestój, gdyż wcześniej w lokalu nie została rozpoczęta działalność. Poza tym nie ma takich pieniędzy, bo fundusze spółdzielni to pieniądze wszystkich członków. Skoro już do tego doszło, niech zatem sprawę rozstrzyga sąd — powiedział prezes Zbigniew Lipski.

W sądzie w Łomży odbyła się pierwsza sprawa ugodowa. Spółdzielnia reprezentował radca prawny, który twierdził, że „Perspektywa” wywiązała się z umowy i roszczenia dotyczące przedłużenia okresu gwarancyjnego oraz finansowe są bezpodstawne. Do ugody nie doszło. (m)

WEŁNA-SZKLANA
wysoka jakość za rozsądną cenę

Gullfiber

MBI

Modern Bud Int. S.A.

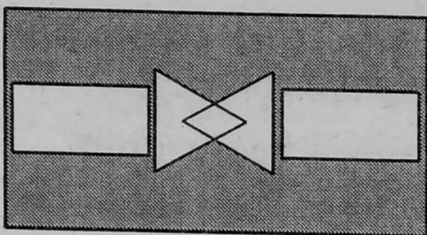
Łomża, Al. Legionów 114B

tel. 186-964

© BAUHAUS DESIGN

KONTAKTY





spięcia

Negocjatorzy AWS w Łomży (Akcja wygrała, ale nie ma większości w radzie powiatu grodzkiego), który próbowali skaptować dwóch liderów Porozumienia Mieszkańców „Teraz Łomża”, obiecywali im (poza stolkami) puszczenie w niepamięć ich „czerwonej” przeszłości. Na razie z oferty rozgrzeźnienia nic nie wyszło, ale jak „spowiednicy” dołożą odpust zupełny, to kto wie.

Na początku listopada pracownicy „Zamtexu” w Zambrowie, którzy rok temu nie dostali podwyżek, otrzymali wyrównania w wysokości od 20 groszy do 1,10 zł (wyjątki!). Wreszcie wiedzą, po co żyją! Dla żartów.

Kwestujący w Święto Zmarłych (m.in. dziennikarze „Kontaktów”) na starym łomżyńskim cmentarzu zebrali 15 500 zł na ratowanie cmentarnych zabytków. Kwestujące na Powązkach w Warszawie sławy, wspomagane relacjami prawie wszystkich ogólnopolskich stacji telewizyjnych, zebrały... 90 000 zł. Nie przenoście nam stolicy do Łomży!

Państwowa Inspekcja Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych zbadała 113 mleczarni w całym kraju. Główny wniosek z inspekcji: z nastaniem chłódów spadł skup mleka. Najbardziej w mleczarniach „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem i „Mlekpól” w Grajewie. Budżet państwa, finansujący PIS i PAR, informujemy, że tak genialne wnioski jest skłonny przekazywać co jesień za jedno piwo znany nam właściciel krowy Mućki z Dębik pod Zbójną.

Świeżutki starosta powiatu łomżyńskiego przez dwa lata był burmistrzem Jedwabnego. Zapytany przez radnego, dlaczego nie dokończył kadencji, odpowiedział, że zrezygnował, ponieważ w dwa lata zrobił wszystko, co sobie zaplanował na czteroletnią kadencję. Jeżeli staroście pójdzie tak dobrze, jak w Jedwabnem, za rok powiat łomżyński będzie już w roku 2001.

Apetyt na były „Fadom”, czyli czternaście hektarów położonych przy wylotowej trasie do Ostrołęki, ma portugalski koncern, zajmujący się dystrybucją towarów i tworzeniem sieci sklepów (m.in. nowa na rynku łomżyńskim „Biedronka”). Po macierzystym ośrodku w Poznaniu firma postanowiła stworzyć centra dystrybucyjne w różnych częściach Polski. Powstały więc w Lubaniu, Rudzie Śląskiej, Pińczowie. Pod Łomżą działają jedynie niewielkie magazyny, w których pracuje 40 osób. Do ich zadań należy przepakowywanie towarów, wysyłanie do sieci sklepów, sprzedaż hurtowa.

Przedstawiciel firmy, który woli pozostać anonimowy, potwierdza, że Portugalczycy zamierzali zainwestować w Łomżę, gdzie chcieli zatrudnić ponad 300 osób i dodatkowo kilkadziesiąt transportowców. W olbrzymiej hali (przynajmniej dwa hektary pod dachem) mieściłoby się olbrzymie centrum. Wybór Portugalczyków padł na zbankrutowany „Fadom”. Po raz pierwszy odwiedzili syndyka Waldemara Piceluka w lutym ubiegłego roku.

— Rzeczywiście, wyrazili wówczas swoje zainteresowanie. Po-

dałem wstępną cenę: około 35 miliardów starych złotych — mówi syndyk. — Niestety, na całej nieruchomości była ustawiona hipoteka ustawowa dla ZUS.

I właśnie ta prawnicza blokada skutecznie uniemożliwiła sprzedaż hali, biurowca i ziemDi.

Ustawowa hipoteka jest szczególnym rodzajem zabezpieczenia dla wierzyciela, której nie można zdjąć.

— Najprościej można to wytłumaczyć na takim przykładzie — wyjaśnia syndyk. — Przedsiębiorca odkupuje od syndyka biurowiec, remontuje go, inwestuje we wnętrza, przerabia go, na przykład, na motel. A po wszystkim ZUS może dać polecenie sprzedaży czy wszystko zająć.

Kiedy siedem temu upadł zadłużenia w ZUS 5 miliardów złotych, odsetkami grubo powyżej miliardów. Hipoteka uniemożliwiła sprzedaż, wiem każdy nabywca się, że w każdej chwili może odebrać swoją włas-

Lekcja 1

Temat:

Pow
z błę

Dopiero latem udało wygrać proces sądowy o

Był rok 1996. Duńczyk był już właścicielem czterech zakładów spożywczych (w tym jednego w Radomsku). Miał także przechowalnię win, wytwórnię etykiet i dwa biura dystrybucji: w Anglii i w Ameryce. Zakład w Chojnach przyjął nazwę „Scandic Food”. Dyrektorem został Bent Tolborg. Też Duńczyk.

— Na początku było okropnie — wspomina. — Zaczęliśmy od sprzątania, malowania, remontu toalet, poprawy warunków pracy, nowych ubrań roboczych.

Sprawdzili też nowoczesne maszyny z Danii, w Belgii kupili laser do sortowania owoców. Jedyny taki w Polsce. To, co oko ludzkie nie wypatrzy, laser wykryje. Najmniejszą skazę na truskawce i czarnej porzeczce. Rocznie skupują ok. 3 tys. ton owoców oraz ok. 2 tys. ton warzyw. Polskie dzemy są wysyłane do Ameryki, Hongkongu, Brazylii, Puerto Rico, Rosji. Mrożonki trafiają do Niemiec, Francji, Szwecji, Belgii, Danii, Hiszpanii, Anglii, a także na Litwę i do Rosji.

— Polska jest dla mnie kolejnym wyzwaniem — mówi Bent Tolborg. — W przyszłości planujemy poszerzyć rynek zbytu o Australię.

Zna ten rynek. Prowadził tam swoją firmę w latach 1980 – 1990. W Polsce nigdy przedtem nie był, ale ten kraj też nie jest mu obcy. Jego żona, urodzona w Urugwaju, miała matkę Polkę (wyemigrowała w 1932 roku). Żona nie mówi już po polsku.

— Potrzebni nam byli ludzie, którzy myślą. Teraz takich już mamy — mówi Bent, bo tak po imieniu zwracają się do niego pracownicy. — No i tacy, co nie piją.

Bogusław Świąszkowski, szef produkcji, został zaproszony do Danii i tam w zakładach Christensena zobaczył, jak się pracuje: nikt nikogo nie kontrolował. Każdy sam dobrze wiedział, co ma robić. Linie sunęły bez przerwy przez osiem godzin. Ktoś siedł na kawę? Drugi musiał go zastąpić. Palenie? Zero palenia. Chciał pracować, musiał wytrzymać.

— Już w rozmowie kwalifikacyjnej też pada pytanie o palenie — mówi Świąszkowski. — Ci, co nie palą, mają większe szanse na otrzymanie pracy.

Kiedys były tu państwowe Zakłady Spożywcze, pracowało ze licząc młodzieży ze szkół w sezon spokojna praca aż do emery-

padło w okresie przemian. Nową nadzieję dawała prywatna „naFrost”. Zwłaszcza że powstała dnia w Jeziorku pod Łomżą. P szarpaninie („Kontakty” pisały 34/98) „BonaFrost” upadło.

Wtedy w Chojnach zjawili się: Duńczyk Otto Christensen i Warszawy Bogna Kuśmierczyk.

Zimne wita

Pokazuje cztery segregatory podań. Szających się w sezonie, musi wybrać kształcenie nie ma znaczenia. Ważne są

Aktualnie pracuje 71 osób (na zmianie, w sezonie ok. 100 na trzy zmiany, malna 4 złote na godzinę. Niektórzy nie dzin (choć z przerwami) w niskiej temperaturze. Na jedno miejsce jest kilku chętnych. Jedna trzecia dojeżdża z Łomży. Zwaliby z tej pracy. „Chyba że zdrowie” „Scandic” jest dla nich kolejną nadzieją siłkiem. Czują się bezpiecznie przy BonaFroście, sam pomaga przy wyładunku. Inny torzy.

Siedzi baba w chłodni, mrozi to obchodzi? — pyta Tadeusz Galuski z Chojn.

W chłodni pracowała jego żona, w piecherze. Ale jest praca. I tej pracy z



Kto rządzi?

Zgodnie z Ustawą o samorządzie terytorialnym we wszystkich gminach odbyły się już pierwsze sesje, na których dokonano wyboru przewodniczących rad. Niektóre rady wybrały także wójtów lub burmistrzów, inne dopiero dokonają tego wyboru.

Przewodniczący rad: **Zbigniew Lipski** (Łomża), **Grzegorz Robert Curyło** (Grajewo), **Jan Duda** (Kolno), **Leszek Biały** (Wysokie Mazowieckie), **Marek Konopka** (Zambrów), **Jadwiga Zajkowska** (Goniądz), **Stanisław Michałowski** (Jedwabne), **Zbigniew Poniąkowski** (Rajgród), **Mirosław Murawski** (Boguty), **Ignacy Kozłowski** (Czyżew), **Stanisław Łapiak** (Ciechanowiec), **Maciej Estkowski** (Nowogród), **Kazimierz Karwowski** (Stawiski), **Ryszard Witkowski** (Szczuczyn), **Ryszard Skłodowski** (Andrzejewo), **Jerzy Wasilewski** (Grabowo), **Zbigniew Kuźmiński** (Klukowo), **Mirosław Wszeborowski** (Kolno — gmina), **Wojciech Mioduszeński** (Grajewo — gmina), **Roman Piszczatowski** (Kobylin Borzymy), **Ryszard Kołakowski** (Kołaki Kościelne), **Zdzisław Kulesza** (Kulesze Kościelne), **Andrzej Szablowski** (Łomża — gmina), **Józef Dymerski** (Mały Płock), **Stanisław Olszewski** (Miastkowo), **Witold Zaręba** (Nowe Piekuty), **Edward Józef Jańczuk** (Nur), **Robert Tararuj** (Przyłuty), **Mieczysław Bruszkiewicz** (Piątnica), **Wiesław Janczewski** (Przyłuty), **Zbigniew Mordasiewicz** (Radziłów), **Zenon Mościcki** (Rutki), **Janusz Grabowski** (Sokoły), **Tadeusz Koc** (Szepietowo), **Zygmunt Henryk Prosiński** (Szumowo), **Wacław Borkowski** (Szulborze), **Wiesław Kończyk** (Śniadowo), **Sławomir Piekutowski** (Trzcianne), **Piotr Niedbała** (Turośl), **Józef Świdorski** (Wąsosz), **Kazimierz Ptaszyński** (Wizna), **Tadeusz Roszkowski** (Wysokie Mazowieckie — gmina), **Jan Leśniewski** (Zambrów — gmina), **Marek Nowacki** (Zaręby Kościelne), **Paweł Pogorzelski** (Zawady), **Jan Gawrych** (Zbójna).

Na 46 rad aż w 34 zostali wybrani nowi przewodniczący, natomiast w 12 ponownie zostali wybrani poprzedni przewodniczący.

Jadwiga Zajkowska, przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Goniądz, jest w Łomżyńskim jedyną kobietą, która będzie pełnić w obecnej kadencji samorządu tę funkcję.

Burmistrzowie: **Stanisław Szymańczyk** (Kolno), **Kazimierz Dąbrowski** (Zambrów), **Stanisław Kryński** (Ciechanowiec), **Jerzy Ryszkowski** (Goniądz), **Krzysztof Godlewski** (Jedwabne), **Józef Piątek** (Nowogród), **Stanisław Wądołowski** (Szczuczyn).

Wójtowie: **Antoni Cymbalak** (Andrzejewo), **Henryk Duda** (Kolno — gmina), **Stanisław Szleter** (Grajewo — gmina), **Krzysztof Grodzki** (Kołaki Kościelne), **Stanisław Czarnowski** (Kulesze Kościelne), **Kazimierz Dąbkowski** (Łomża — gmina), **Bolesław Krzywda** (Mały Płock), **Jerzy Wróblewski** (Miastkowo), **Marek Kaczyński** (Nowe Piekuty), **Jacek Murawski** (Nur), **Dominik Zepert** (Przyłuty), **Kazimierz Gwiazdowski** (Radziłów), **Tadeusz Zelerowicz** (Rutki), **Henryk Kaczyński** (Szulborze), **Lech Marek Szablowski** (Śniadowo), **Czesław Ołdakowski** (Wąsosz), **Krzysztof Dobroński** (Wizna), **Józef Rostkowski** (Zaręby Kościelne).

Wymienieni burmistrzowie i wójtowie zostali wybrani do 7 listopada br.; nazwiska „szefów” pozostałych gmin opublikujemy po wyborach.

Posel do ministra, minister do posła

Interpelację w sprawie wysokości budżetu dla rolnictwa w 1999 roku skierował do ministra finansów poseł Marek Kaczyński. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rafał Zagórny w uzupełnieniu informacji do marszałka Sejmu stwierdził między innymi, że z budżetu zostaną wyłączone zadania przekazane, zgodnie z reformą administracyjną kraju, samorządom lokalnym. Zmiany w budżecie spowodują również reformy systemu ubezpieczeń zdrowotnych i ubezpieczenia społecznego. Założenia budżetowe przewidują jednak podtrzymanie wzrostu gospodarczego w roku 1999 i przyszłych co najmniej w wysokości 6 proc. rocznie. Zmiany w naszym rolnictwie, w przeddzień członkostwa Polski w Unii Europejskiej, są zadaniami szczególnymi. Zasilenie rolnictwa z budżetu państwa realizowane jest między innymi w formie nakładów na modernizację produkcji, dopłat do kredytów na skup płodów rolnych, inwestycje, urządzenia gospodarstw. O ponad 25 proc. w stosunku do 1998 roku w założeniach budżetu rośnie dotacja dla KRUS. Dofinansowane będą również składki rolników i ich rodzin do kas chorych.

Nasz komentarz: poseł robi, co może, by rolnictwo w budżetowych przymiarkach rządu nie było znowu na szarym końcu, urzędnicy ministerstwa finansów odpowiadają tak, by nic konkretnie nie odpowiedzieć.

ka. Szacunkowa cena całej nieruchomości to 97 miliardów złotych. Komornik ma prawo obniżyć do trzech czwartych tej kwoty. Co będzie jednak, jak nikt nie zechce wyłożyć takiej sumy? Pozostaje sprzedaż z wolnej ręki przez syndyka, który jednak jest ograniczony powolnymi procedurami prawnymi.

Wcześniej Portugalczycy godzili się na proponowaną cenę 35 miliardów złotych. Nie przystąpili jednak do przetargu, na którym ujawnili się chętni do kupna za 9 mld.

— Podejrzewam, że ludzie dowiedzieli się o zainteresowaniu Portugalczyków działką, więc chcieli ubić interes: kupić za mało, śmieszne pieniądze, a potem sprzedać — mówi Waldemar Piceluk. — Ani ja, ani sędzia komisarz nie mogliśmy się zgodzić na sprzedanie za tak niską kwotę, wynoszącą 10 procent wartości.

Już raz syndykowi nie udało się sprzedać ziemi dealerowi jednego z koncernów samochodowych, który był zainteresowany kupnem hektara. Przestraszył się ogromną hipoteką ZUS i znalazł bardziej atrakcyjną działkę w Ostrołęce.

Ale najbardziej boli to, co jej napisano, choć była zatrudniona w tym zakładzie 5 lat. Przeżyła też zatrucie w czerwcu ubiegłego roku.

— Przyszłam na drugą zmianę. To był moment: słabość okropna podcinała mi nogi. Głowę ból rozsadał. Zawroty. Przebieierałam truskawki na taśmie. Wtedy jeszcze nie było laseru. Mistrz sprowadził karetę pogotowia. Nikt nie wiedział, co się dzieje. Na nocnej zmianie było jeszcze gorzej. Dwie koleżanki zabrali nieprzytomne w bardzo ciężkim stanie. Leżały pod tlenem. Ja na kroplówkach. 11 dni w szpitalu w Łomży i na zwolnieniu 22 dni. Już miałam iść do pracy, gdy ludzie zatruli się po raz drugi. Było dochodzenie. Podobno przyczyna leżała w wózkach gazowych.

Umowę o pracę Teresy Gałązki przedłużono tylko do grudnia 1997. „Brak przygotowania zawodowego”, napisano w wypowiedzeniu. Nie może tego pojąć: skończyła Liceum w Jedwabnem, Policealne Studium Przemysłu Spożywczego w Elku i nie ma przygotowania? Chorowała trzy razy na nerki. Ale czy z własnej winy? Zimno w hali przyniosło chorobę. Natomiast zatrucie przeliczono jako „uszczerbek zdrowia” i wyszło, iż ucierpiała tylko w 3 procentach. Otrzymała 900 zł.

Po półtorarocznej pracy „u Benta” (w sumie pracowała 20 lat) podziękowano także Zofii Mierzejewskiej z Chojn. Gałązki mają ziemię, mają chleb, nie zginą. Ale ona? Bez ziemi, z bezrobotnym mężem?

— Poszłam do dyrektora. Płakałam. Nic nie pomogło. Zwalniali po jednej, żeby gromadki nie było. Odprawa? Trzeba by u Benta trzy lata pracować.

Ma czworo dzieci, najmłodszy w domu, chodzi do szkoły. Wszystko nic. Powiedzieli jej, że jest mało wydajna.

Nikt nie ukrywa: najlepiej mieć do 30 lat.

Teresa Gałązka miała więcej.

Zofia Mierzejewska też...

Kapitalizm w Chojnach dzieli ludzi: młodzi, sprawni, zdrowi widzą w nim szansę. Kapitalizm w duńskim wydaniu „Benta” to jest dla nich to! Starsi widzą: kapitalizm jest bezwzględny!

Łączy ich tylko mniejsza lub większa duma, że na kolorowych etykietach dżemów wysyłanych od Hongkongu po Brazylię mogą przeczytać maleńkimi literkami: „Łomża, Poland.”





Czas okazów



Listopadowo-grudniowe (pod warunkiem braku pokrywy lodowej) połowy to przede wszystkim najlepsza pora zaliczenia prawdziwego okazu. Na spinning mamy szansę pokonania szkliskooskiego rozbójnika, czyli sandacza lub zębatego drapieży, szczupaka. Obu tych gatunków w tym okresie szukamy głównie na zewnętrznych fragmentach głębokich zakoli. Podążają one w te miejsca za białorybiem, szukającym dogodnych warunków do przezimowania.

Osobiście łowią plecionkami grubości 0,10–0,13 mm, a jeśli są przymrozki, przechodzę na żyłki 0,23–0,28 mm. Przynęty to praktycznie wyłącznie gumy: twistery i rippery w rozmiarach 5–12 cm. Podstawowe kolory to biały, żółty i seledynowy z różnorodnymi ich odcieniami i brokatem. Uzbijam je główkami o masie 7–10 gram, a przy wietrznych dniach nawet 15–20 gram, co daje lepsze panowanie nad pracującą w wodzie przynętą.

Technika prowadzenia zestawu uzależniona jest od warunków łowiska. Najbardziej skuteczna, to podrywanie na około pół metra i powolny opad na naprężonej linie. Branie to zawsze wyczuwalne i nieraz mocne kopnięcie. Inaczej rzecz ma się z powolnym wleczeniem po dnie. Sandacz, a nawet szczupak potrafią przy takim sposobie pracy przynęty skubać, wachać, trącać i często zostawiają ją w spokoju. Uniwersalne prowadzenie: po opadnięciu gumy na dno, cztery obroty korbką; opadnięcie gumy, cztery obroty korbką itd.

Hol większych sztuk w wychłodzonej wodzie nie przedstawia dużych trudności, a prawdziwe okazy przy lekkiej wprawie także dają się wyjąć. Pamiętać zawsze należy, aby nie dać rybm możliwości znalezienia zawady lub innej kryjówki.

Przedstawicielami białej ryby w tym okresie są leszcze, jazie i sporadycznie inne gatunki. Już pod koniec października i w pierwszych dniach listopada widziałem wędkarzy z tymi rybami, a było na co popatrzeć. Złociste „leszczowe łopaty” i zgrabne jazie oszukiwały się na czerwone i białe robaki. Zanęta, luźno rozrobiona w koszyczku, skutecznie wabiła. Nadchodząca zima wymaga od wszystkich wodnych stworzeń odłożenia w organizmie zapasów tłuszczu. Dlatego też czasem połakomi się karp, karaś, kleń, nie mówiąc o dużych płociach czy krapiach.

W miarę podnoszenia się poziomu wody, w starorzeczach, które mają duże połączenia z rzeką, masowo wchodzi okonie. Mały narybek to ich późnojesienny i zimowy pokarm. Na delikatny zestaw (żyłka 0,16–0,18 mm, małe twistery lub rippery) potrafią brać całkiem przyzwoite garbusy, takie 0,3–0,8 kg. Przy spokojnej powierzchni wody ich żerowanie i ganiecie drobniaków jest widoczne z daleka. Za nimi można nagać się aż do powstania pokrywy lodowej. Raz lepiej raz gorzej, ale żerują praktycznie codziennie. I ten fakt należy wykorzystać.

KRZYSZTOF GEDROWICZ

Wieczna zieloność

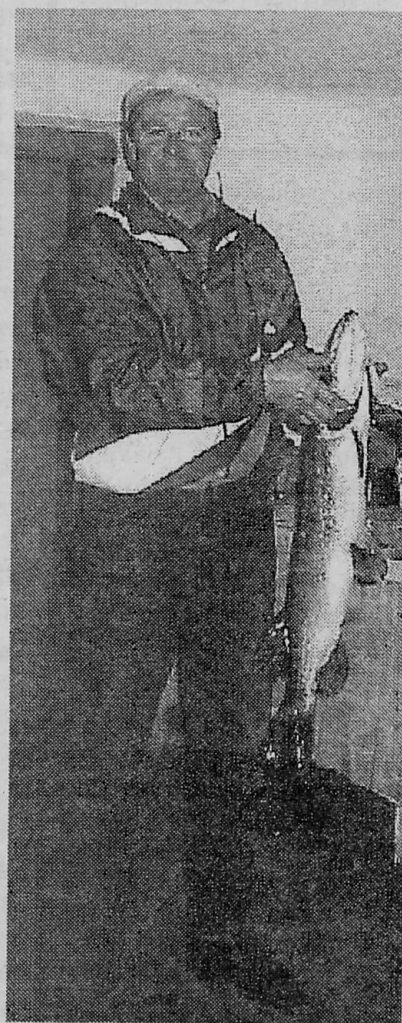
Patrząc na fotografie z wakacji trudno uwierzyć, że jeszcze nie tak dawno było wokół tyle zieleni. Ale natura dała nam prezent w postaci drzew wiecznie zielonych. Jesienią, a zwłaszcza zimą szczególnie wyróżniają się w parkach, ogrodach i lasach.

Cis przybiera postać krzewu lub drzewa z koroną stożkową, jajowatą, kulistą, z wierzchołkiem jednym lub kilkoma! Właściwie cis ma kształt taki, jaki zamierza nadać mu człowiek przez odpowiednie użycie sekatora. Barwy kory zmieniają się z wiekiem: od zielonej po kolor ciemnej wiśni. Owoce w postaci karminowych jagódek, zawierających nasiona. Ale niech ci nie przyjdzie do głowy, by ich próbować. Są trujące! Stąd przylgnęła do cisa opinia drzewa śmierci. Rekompensuje mu ją wielka użyteczność (drewno twarde, odporne na wilgoć). Cis to swoisty rekordzista wśród drzew iglastych: rośnie bardzo wolno, osiągając 2 metry dopiero po ... 20 latach. Ostatecznie „podskoczy” do około 20 metrów. Nie lubi zbyt rozległej przestrzeni i lepiej rośnie wśród innych drzew.

Jałowiec z krótkimi, płaskimi igielkami, zaliczany do rodziny cyprysowatych, liczy kilkadziesiąt gatunków. U nas najpowszechniej występuje wolno rosnący jałowiec pospolity w postaci krzewu do 10 metrów wysokości. Zadowala się nawet glebą jałową, stąd jego nazwa. Odporny na upały i srogi mroz stał się od dawna charakterystyczną cechą polskiego krajobrazu. (W Łomżyńskim wielką urodą zachwycają jałowce w Czartorii w gminie Miastkowo i w Jankowie Młodziankowie pod Nowogrodem). Szyszkojady jałowca „odwieczne” służyły jako lek, przyprawa do potraw i podstawowy składnik znakomitego domowego piwa, które do dziś najlepiej potrafią warzyć tylko Kurpie.

Jodła pospolita to piękne, strzeliste drzewo, osiągające nawet 50 metrów wysokości. Ma ciemnozielone, płaskie, błyszczące igły z charakterystycznymi białymi paskami od spodu i duże szyszki. Rośnie wolno, ale warto czekać, by zobaczyć ją w całej okazałości. Sosna to symbol piaszczystych gleb. W kraju, obok limby, najpowszechniejsza jest sosna pospolita o niezwyklej urodzie. Strzelista, z mocnym, prostym pniem, osiąga 50 metrów wysokości. Żyje do 300 lat. Korona ze stożkowatej z czasem staje się charakterystycznym parasolem. Szaro-brązowo-czerwona kora, ostre, rosnące parami matowe igielki, zwisające szyszki dopełniają obrazu jej piękna.

Świerk pospolity to najpowszechniejszy gatunek, znany przede wszystkim jako bożonarodzeniowa „choinka”. Majestatyczny i piękny, stanowiący nieodłączny element polskiego krajobrazu, należy do naszych najwyższych drzew: rośnie do około 60 metrów. Igły ostre, ciemnozielone, połyskujące i mocne, zwisające szyszki przypominające kształtem cygaro. Przez pierwszych kilkanaście lat świerk rośnie wolno, dopiero potem znacznie przyspiesza. Żyje do 500 lat. Charakterystyczny widok to świerk z dzięciołem, który leczy go, wyjadając korniki, drażące w pniu liczne korytarze. Świerk pięknie prezentuje się także jako drzewo parkowe. (gab)



Niedzielny szczupak

W niedzielę, 11 października, wybrałem się z sąsiadem Władkiem Parzychem na ryby. Spinnując na starorzeczu Narwi o godz. 15.00 na pięciocentymetrowego rippera złowiłem szczupaka o wadze 4,8 kg i długości 87 cm. Na żyłce 0,30 mm ryba walczyła około 10 minut.

LESZEK KAMIŃSKI
Zbójna

555 zł na (chorą) głowę

Podlaska Kasa Chorych będzie miała w przyszłym roku budżet w wysokości 637 milionów złotych. Oznacza to, że na mieszkańca województwa podlaskiego przypada 555 złotych (w tym roku – 483). Dyrektor PKCh Dariusz Wasilewski poinformował, że może już zacząć zawieranie umów z placówkami ochrony zdrowia i lekarzami pracującymi prywatnie. Za najlepiej przygotowane do podpisywania umów uznał Dariusz Wasilewski szpitale wojewódzkie w Łomży i Suwałkach. Mniejsze placówki w miastach powiatowych muszą jeszcze dopracować systemy m.in. rozliczania kosztów. Mieszkańcy Łomży od początku listopada zaczęli ustawiać się w kolejkach, aby zapisać się do wybranych zespołów lekarskich (internista i pediatra) w przychodniach rejonowych. Lekarze, których wybierze największe pacjentów, będą mogli negocjować z Kasą Chorych wyższe wynagrodzenie. Jednocześnie jednak wprowadzone zostało ograniczenie: do 4 tysięcy pacjentów pod opieką jednego zespołu. Dlatego też zapobiegliwi łomżanie już teraz stoją godzinami, aby wybrać ulubionych lekarzy. Również od początku listopada lekarze zaczęli egzekwować posiadanie przez pacjentów w czasie wizyty książeczek Rejestru Usług Medycznych, rozprowadzanych w mieście kilka miesięcy temu.

Polszczyzna z polnej dróżki

„Atlasy, słowniki i monografie gwarowe” były tematem kolejnej konferencji naukowej z cyklu Polszczyzna Mazowska i Podlaska, zorganizowanej przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku oraz profesorów Barbarę Bartnicką, Barbarę Falińską i Henrykę Sędziak. Tym razem spotkanie poświęcone było omówieniu wyników badań tradycyjnej kultury ludowej we wsiach gminy Piątnica, przeprowadzonych latem 1998 roku przez naukowców z kilku uniwersytetów podczas obozu zorganizowanego przez ŁTN. W konferencji, oprócz językoznawców, uczestniczyli studenci i nauczyciele języka polskiego z regionu północno-wschodniego. Dotychczas Łomżyńskie Towarzystwo zorganizowało 25 obozów gwaroznawczych w województwie. Wyniki badań językoznawczych zostały wykorzystane do przygotowania kilkudziesięciu prac magisterskich i doktorskich oraz habiliacyjnej, do opracowania atlasu gwar mazowieckich oraz gwar Podlasia i Suwalszczyzny. Na podstawie wyników badań powstały także 4 publikacje autorskie, wydane przez ŁTN, raporty drukowały liczne czasopisma specjalistyczne, wykorzystane zostały także w opracowaniach zbiorowych.

Gospodarzem konferencji był Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie. Nie przez przypadek. „Dziś ostoja kultury są właśnie szkoły rolnicze”, powiedział Marek Karolniewicz, dyrektor placówki. A jej działalność w tej dziedzinie znana jest od dawna, i nie tylko w Łomżyńskim.



KONTAKTY



Pytanie intymne

Jestem pół roku po ślubie i czyniam bać się nocy spędzo-
wspólnie z żoną. Ponieważ
przed zawarciem małżeństwa
gdy nie spaliśmy ze sobą, nie
medzialem, że będą ze mną
nieś problemy. Niestety, do-
teraz okazało się, że nie
estem w pełni mężczyzną.
Mój kłopot polega na tym, że
wsze tuż przed wytryskiem
mój członek traci sztywność.
Wtedy muszę dokończyć sto-
mek ręką, już bez żony. W
ten sposób nigdy nie dojdzie
do zapłodnienia, chyba że
przez przypadek. Moja żona
jest coraz bardziej rozczaro-
wana. Namawia mnie, żebyś-
my poszli do lekarza. Może
jest jakaś rada, by wszystko za-
zło odbywać się normalnie,
o chcemy mieć dzieci, a na
nie nic nam z tego nie wy-
chodzi.

Zbyszek

Istotnie, problem może w
ważnym stopniu zakłócić
życie w ciąży. Dlatego, jeżeli
chce Pan odwiedzić gabi-
netu seksuologa, który być
może znalazłby rozwiązanie w
terapie psychicznej, trzeba sa-
memu zmienić zachowanie
podczas stosunku.

W momencie, kiedy zaczy-
na Pan sam doprowadzać się
do wytrysku, proszę spróbo-
wać jeszcze raz wprowadzić
wzrostywny członek do
pochwy. Być może w ten spo-
sób uda się doprowadzić do
wytrysku w ciele żony. Warto
też, by żona wspomogła Pana
wcześniej pieszczotami (na
przykład jądrem), sama rozbu-
dziła Pana.

Jeżeli to nie skutkuje,
nie ma się co zapierać przed
wspólną wizytą u seksuologa.
Czekanie, że sytuacja sama się
wyjaśni, może doprowadzić do
coraz głębszych lęków i stre-
sów, a co za tym idzie, więk-
szej niechęci do seksu.



LEKARZ DOMOWY

Często się przeziębam. Jestem wtedy bardzo niecierpliwa i szybko chciałabym być zdrowa i normalnie funkcjonować, bez kataru, kaszlu i bóle głowy. Sama kupuję sobie środki przeciwpri-

bieniowe i je łykam, a mama krzy-
czy.

Majka

I dobrze, że krzyczy, tylko szko-
da, że jej nie słuchasz. Dużo środ-
ków przeciwpri-

przeciwigrypowych dostępnych jest bez recepty. Ale nie należy jedno-
cześnie stosować kilku preparatów.
Wiele środków przeciwigrypowych
działa przeciwbólowo, wykrztuśnie,
zmniejsza przekrwienie błon śluzowych.
To wszystko zwiększa ryzyko wystąpie-
nia skutków ubocznych: u mających
nadciśnienie może dojść do natych-
miastowego skoku ciśnienia. Kłopo-
ty mogą wystąpić u chorych na ser-
ce, cukrzycę, tarczycę. Istnieje także
niebezpieczeństwo przedawkowania
paracetamolu.

§

POD PARAGRAFEM

Mój 70-letni ojciec założył w banku konto. Ja, według jego obietnic, mam zostać pełnomocnikiem. Ponieważ liczy-
my się z tym, że pogarszający się stan zdrowia ojca może za-
kończyć się tragicznie, tata
uznał, że będę mógł bez prze-
szkód wziąć jego oszczędności
z banku. Czy rzeczywiście nie
będzie kłopotów z wypłatą pie-
niędzy po śmierci mojego oj-
ca?

Karol

Niestety, mogą być trudno-
ści z wypłaceniem całych
oszczędności. Jeżeli zostanie
Pan jedynie pełnomocnikiem

konta, to będzie Pan mógł dy-
sponować pieniędzmi zgroma-
dzonymi w banku wyłącznie za
życia ojca. Po śmierci właściciela
konta wszelkie pełno-
mocnictwa przestają być waż-
ne. Bank może wypłacić jedy-
nie koszty pochówku ojca. Re-
szta pieniędzy zostaje w banku
jako tak zwana masa spadko-
wa, do czasu zakończenia
przez sąd postępowania spad-
kowego. Warto pamiętać, że te
zasady dotyczą jedynie kont
zakładanych od początku 1998
roku.

Aby mógł Pan po śmierci
ojca dysponować jego kontem,

ojciec powinien zrobić specjal-
ny zapis w banku. Jednak w tej
sytuacji kwota wypłat po śmierci
właściciela konta będzie na-
dal ograniczona do wartości
20 wynagrodzeń w zakładach
budżetowych, czyli obecnie ok.
27 tys. zł. Pozostałe pieniądze
przejdą do masy spadkowej.

Pełnomocnik konta, który
chce pobrać pieniądze po
śmierci właściciela, musi
przejsć do banku ze skróco-
nym aktem zgonu, książeczką
czekową i kartami bankomato-
wymi. Jeżeli nie będzie miał
wszystkich kart lub czeków,
bank nie będzie ponosił odpo-
wiedzialności, gdyby ewentual-
nie ktoś niepowołany podjął
pieniądze.



OFERTY:

Kawaler (43/175) bez zo-
bowiązań, finansowo niezależ-
ny (rencista). Lubię zwierzęta,
przyrodę, dobrych ludzi. Je-
stem wrażliwy, szczery, spokoj-
ny, uczciwy i uczuciowy. Po-

trzeba mi wsparcia drugiej
osoby. Czuje się zraniony,
oszukany. Potrzebuję zrozu-
mienia, dobrego słowa. Proszę
o listy od Pań szczerych, uczci-
wych, nie szukających przygód.
Najchętniej odpowiem Pa-
niom, podobnie jak ja, renci-
stkom. Proszę tylko o poważne
listy.

„Strzelec”



Samotny (lat 36), z dziec-
kiem, nieśmiały domator bez
nałogów, ale nie bez wad, jak
każdy człowiek. Posiadam włas-
ny kąt i stałą pracę. Poznam

miłą Panią, która chciałaby mi
towarzyszyć w drodze przez ży-
cie. Panią bez nałogów, przyja-
ciela w każdej sytuacji. Foto
mile widziane. Zwrot zape-
wniony.

Samotny

Wyjątkowo zamieściłam
Twoją ofertę, gdyż nie stosuje-
my takiej formy odbioru kore-
spondencji w redakcji. Przyślij
więc, proszę, szybko swój ad-
res, zaznaczając, iż dotyczy „Sa-
motnego”.

Za treść ofert redakcja nie ponosi
odpowiedzialności. Oferty zamie-
szczamy bezpłatnie. Nazwisko i
adres można zastrzec do wiado-
mości redakcji.

**MAGIEL
ELEKTRYCZNY**

**Łomża
ul. Nadnarwiańska 4**

**czynny
w godz.
17.00 - 19.00**

k-6699-o

Hurtownia Materiałów Elektrycznych



ELKOND

**18-400 Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 185-055**

Oferuje:

- kable i przewody
- osprzęt elektroinstalacyjny
- aparaturę modułową
- oprawy oświetleniowe
- obudowy i rozdzielnice

ZAPRASZAMY: PN - PT: 8.00 - 16.00

SOB: 9.00 - 14.00

W początkowym okresie działalności pierwsi
klienci otrzymają atrakcyjne upominki

f-1271-o

KONTAKTY





POZDROWIENIA Z MISTRZOSTW ŚWIATA

Pozdrowienia z mistrzostw świata juniorów w szachach ze słonecznej Hiszpanii przesyłają:

**Ewa Przeździecka
i Sławomir Sobociński.**

PS. Dwie pierwsze partie Ewa wygrała (pierwszą z Węgierką Dobrovitz, a drugą z Brazylijką Feliciano). Dziś gra z Azerbejdżanką Iskenderową. W sumie Ewa rozegra 11 partii.

PODZIĘKOWANIA ZA POMOC

Rada Pedagogiczna, Samorząd Uczniowski, Rada Rodziców i dyrektor Szkoły Podstawowej w Śniadowie gorąco i serdecznie dziękują prezesom mgr. inż. Jerzemu Michałakowi i dr. Antoniemu Chojnowskiemu oraz Zarządowi i pracownikom Przedsiębiorstwa

Produkcji Betonów „Prefbet” sp. z o.o. w Śniadowie za długoletnią współpracę i pomoc szkole.

Ten zakład produkcyjny od kilkunastu lat jest patronem naszej szkoły. Przez cały czas i na bieżąco udziela pomocy finansowej.

Życzliwość „Prefbetu” widać u nas wszędzie. Dzięki pomocy nastąpiła rozbudowa szkoły, zakupiona została wykładzina do sali gimnastycznej, wyposażony oddział przedszkolny, wykonane boisko do piłki siatkowej i koszykowej. Zakład dofinansowuje Uczniowski Klub Sportowy, letni i zimowy wypoczynek naszych dzieci. Ta stała pomoc jest najlepszym przykładem dobrej współpracy w środowisku, a jednocześnie wielkim wkładem w rozwój oświaty na terenie gminy Śniadowo. Pragnę zaznaczyć, że kiedykolwiek zwróciłem się z prośbą, nigdy nie otrzymałem negatywnej odpowiedzi.

Raz jeszcze serdecznie dziękując, życzę wszystkim szkołom takiej współpracy dla dobra polskiej oświaty.

Eugeniusz Domitrz
dyrektor Szkoły Podstawowej
w Śniadowie

TAJNE NAUCZANIE

Ustanowienie przez Parlament Święta Państwa Podziemnego obudziło wiele wspomnień.

W strukturach państwa podziemnego mieściło się również tajne nauczanie. Po agresji Niemiec na ZSRR i ustąpieniu czerwonej władzy z tak zwanej zachodniej Białorusi w czerwcu 1941, Łomża dostała się pod nową okupację. Młodzież i dzieci zostały pozbawione jakiegokolwiek możliwości nauki. W tym to czasie nauczyciele z prof. Czesławem Lustychem

jako dyrektorem utworzyli tajne gimnazjum i liceum. Pomimo trudnych warunków materialnych na skutek prawie całkowitego zniszczenia Nowogrodu miałam szczęście być uczennicą wspaniałych nauczycieli i wychowawców. Postaram się wymienić zapamiętane nazwiska i specjalności najbliższych mi pedagogów: dr Stanisława Osiecka — język polski, prof. Lustych — historia, mgr Zygmunt Filipczak — matematyka i fizyka, pani Boczkowska — język łaciński, pani Oświecimska i L. Tylińska — język niemiecki, państwo Wyrzykowscy — chemia i geografia, ks. Józef Januszewski — religia. Lekcje odbywały się w prywatnych mieszkaniach nauczycieli i uczniów. Kompletów nie mogły być liczne ze względu na bezpieczeństwo. Byliśmy zawsze przygotowani na najgorsze, a w okresach łapanek i aresztowań nauka musiała być przerwana i młodzież rozjeżdżała się do domów.

Po tragedii, jaką było aresztowanie prof. Lustycha i jego żony, funkcję dyrektora przyjęła nasza niezapomniana pani Osiecka. Oprócz lekcji polskiego odbywała z nami kursy pierwszej pomocy na wypadek działań wojennych. Nadszedł też czas, kiedy w Jej mieszkaniu na Skowronkach i przed nią składaliśmy przysięgę jako żołnierze Armii Krajowej w ścisłym gronie, do którego należała mgr inż. architektury Wanda Wyrzykowska-Jemielity, prof. psychiatrii Halina Waroleszko-Łyskowska, dr med. Barbara Kołłota-Szymeja i ja. Było to dla nas, siedemnastolatków, ogromne przeżycie i odpowiedzialność. Nie walczyliśmy z bronią w rękę, ale potajemnie haftowaliśmy orzelki i opaski biało-czerwone z inicjałami WP dla powstańców Warszawy.

Do czasu nowych działań na naszym terenie duża grupa młodzieży zdołała zdać tzw. małą maturę i w znacznym stopniu przygotować się do egzaminów dojrzałości, w czym przeszkodził nam front. Rozbiegliśmy się znów w różnych kierunkach na dolę i nie-dolę. Wrocie armie stanęły po obydwu stronach Narwi w oczekiwaniu na wykrwawienie się powstania warszawskiego, od września 1944 do stycznia 1945 nie wyrządzając sobie większych krzywd. Przez ten czas pani Osiecka zebrała ewakuowaną młodzież

łomżyńską i zorganizowała gimnazjum w Zambrowie. Po odejściu wie radzieckiej w styczniu 1945, w tzw. wyzwoleniu szkołę przeniesiono przy pomocy rodziców uczniów z okolic Zambrowa pałacyku Chodźki na Zjeździe budynku były jednocześnie wykłady, internat i mieszkanie rektorki. Prosto ze wsi przyfronowej na prawym brzegu Narwi, z ojcem po pokrytych lodach śniegiem drogach, gdzie jeszcze na zamrzniętych polach leżały nagie trupy niemieckie, bezgłowa przy duszy, zostałam przyjęta przez panią Osiecką do internatu i szkoły. Jednocześnie pełniłam obowiązki intendenci w kuchni internatu.

W tym też czasie przyszło mi pełnić dalszą konspiracyjną służbę w charakterze łączniczki. Na samym rowerze jeździłam do oddalonych nadnarwiańskich wsi, przewożąc tajną prasę, rozkazy, meldunki. Bóg strzegł przed wypadkami.

W czerwcu 1945 roku zdałam maturę i wyjechałam do Poznania na studia. Dzięki temu uniknęłam zbiorowego ujawnienia gwardii Osieckiej przed urzędem bezpieczeństwa.

Pani Osiecka za swoją działalność patriotyczną została pozbawiona stanowiska dyrektora i nie przeniesiona do Białegostoku z zakazem nauczania języka polskiego. Doktor literatury polskiej, asystentka prof. Kotarbińskiego, zmuszona została do zdobycia stopnia fakultetu, mgr matematyki.

Elżbieta Chętnik-Grabowska
Łomża

POGONIĆ „VECTRE”

Szlag mnie trafia po tym, co wyrabia kablówka „Vectra” w Łomży. Za nic mają przyzwyczajenia ludzi, ciągle skaczą po stacjach telewizyjnych. Rozumiem, że „Vectra” chodzi o to, by zbyć ludzi jak najniższym kosztem. Ale jest jeszcze chyba spółdzielni mieszkaniowa, są władze miasta, które powinny pilnować interesów mieszkańców, a nie nabijających sobie kieszeń właścicieli, pożałujcie Boże, telewizji kablowej. Albo przynajmniej inaczej działać, albo pogonić ich do diabła. Przyjdą inni.

Marek

Łomża

(imię i nazwisko)

do wiadomości redakcji

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „NOWA” Z.P.Ch. w Łomży

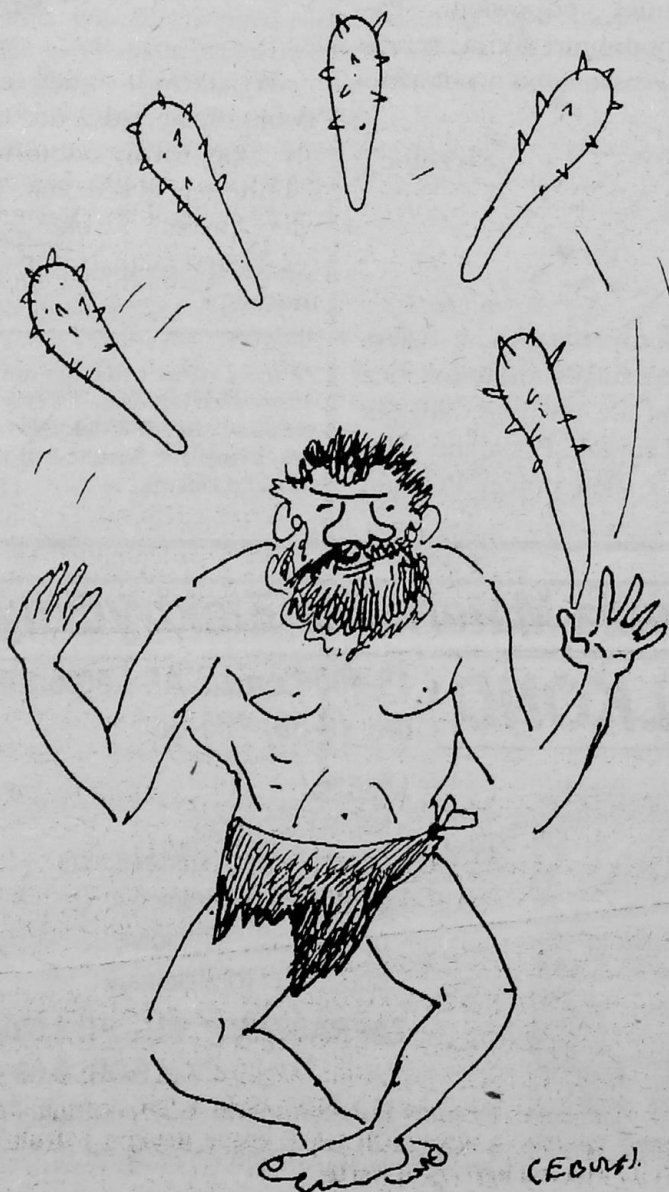
ogłasza przetarg pisemny
na sprzedaż samochodu marki ŻUK-błaszak
rok produkcji 1991

Oferty pisemne prosimy składać w sekretariacie spółdzielni ul. Sikorskiego 345 (pokój nr 3) do dnia 19.11.1998 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.11.1998 r. o godz. 10.00

Samochód można oglądać codziennie od godz. 7.00 do 14.00 w Łomży ul. Sikorskiego 345.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



KONTAKTY

Co z Muzeum?

Zwracam się do Szanownej Państwa z uprzejmą prośbą o pilne zainteresowanie się losami muzealnego w Łomży Muzeum Północno-Mazowieckiego. Ta zagroźona dla kultury polskiej placówka zagrożona jest likwidacją. Wskazując na to, że minister kultury i sztuki poseł Mieczysław Czerwikowski.

Muzeum Północno-Mazowieckie zajmują były domek pastora, który przed wojną do parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Parafia Ewangelicko-Augsburska z Piszki wystąpiła do Komisji Regulacyjnej w Warszawie o zwrot swej nieruchomości. Muzeum nie ma pieniędzy na utrzymanie dla swoich potrzeb obiektu, tym bardziej że w przyszłym roku zostały zmniejszone. Konieczna jest kwota 400 tys. zł na przystosowanie nowego obiektu, jego utrzymanie i na płace dla pracowników.

Międzynarodowy sukces plastyków

Monika Miller (uczennica klasy V Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży) oraz uczniowie klasy VIII SP im. Jana Pawła II w Łomży: Bartosz Iwaszkiewicz, Magdalena Sokółowska i Monika Żukowska są autorami linorytów nagrodzonych (praca Miller) i wyróżnionych (pozostali) przez jury Międzynarodowego Biennale Grafiki Dziecięcej i Młodzieżowej, jedynego tego typu Biennale na świecie.

Międzynarodowy konkurs od 22 lat organizuje Galeria i Ośrodek Twórczości Dziecięcej w Toruniu. W tym roku na Biennale nadesłanych zostało 11046 prac z 53 krajów. Łomżyńscy młodzi twórcy są podopiecznymi Anny Bureś, prowadzącej pracownię plastyczną w MDK-DST. Wcześniej brali udział i zwyciężali w ogólnopolskich konkursach. Bartosz Iwaszkiewicz zdobył nagrodę w tym roku, a Monika Miller wyróżnienia we wcześniejszej edycji Międzynarodowego Biennale.

Poniżej: praca Bartosza Iwaszkiewicza.



Opowieści Kapliczne

13

— Młodzi się bawili, a starzy się modlili. I tak powstała ta kapliczka. Za pieniądze z zabaw — opowiada Heronim Żukowski ze wsi Szuby Szlacheckie.

Stała na jego gruncie; w 1930 pole pod kapliczkę ofiarowała matka Marianna. Kapliczkę pobudowali ludzie ze wsi przy pomocy murarza ze Szezucyna tuż przed wojną. Szczęśliwie to było miejsce, bo jak opowiada Żukowski: ani Rosjanie, ani Niemcy nie jej nie zrobili.

Dopiero w ostatnich latach jedna z dwóch kolumnienek zaczęła się obsuwać. Poprawili ją ludzie; pokryli blachą, by cegła tak szybko nie niszczyła się od deszczu, i nadal stoi. Budowniczym w 1930

roku za wzór posłużyła kapliczka w Rusi. Tam jest identyczna.

Kapliczka w Szubach Szlacheckich ma aż dwa ołtarze. Z tyłu stoi płaskorzeźba przedstawiająca szóstą stację Drogi Krzyżowej (święta Weronika obciera twarz Jezusa-wi). Tę stację na loterii w Dąbrówce wygrała Aleksandra Kalinowska i ofiarowała ją do kapliczki. Przed płaskorzeźbą stoi duża figura Pana Jezusa.

— Tę figurę podarował ksiądz Czesław Domel, który kościół w Wojnach Krupach budował — przypomina Heronim Żukowski.

Kościół w Wojnach Krupach, w sąsiedniej wsi, jest od 1971 roku. Wcześniej na majowe lub październikowe modlitwy ludzie zbierali się przy kapliczce.

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spisze te wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Prześlijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

PRZESTRZEGAJ I ŻYJ

Mysł przewodnia „Przestrzegaj przykazań Bożych i żyj” towarzyszyła Zgromadzeniu Obwodowemu Świadków Jehowy, które odbyło się w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Ostrołęce z udziałem około 500 osób z miasta, Łomży i okolicy. „Wykładowcy dobitnie wykazali, że prawdziwy chrystianizm to nie słowa i deklaracje, ale wiara poparta uczynkami. Nie można naśladować Jezusa Chrystusa, jeżeli nie stosujemy w praktyce największego przykazania — przykazania miłości do bliźnich. Lekceważenie właśnie tego prawa jest główną przyczyną wojen, morderstw, kradzieży, narkomanii, szerszenia się przemocy na obiektach sportowych, fanatyzmu i nietolerancji. Młodzież usłyszała cenne rady jak okazywać szacunek w rodzinie, szkole, sąsiadom, jak odpiąć presję zażywania narkotyków, upijania się, palenia tytoniu, zachowując godność i radość”, poinformował Andrzej Petkowski, rzecznik prasowy Zgromadzenia.

Podobne spotkania zaplanowano między innymi w Białymstoku i Olsztynie.

RATUJMY DAGMARĘ!

O ratowanie życia 6-miesięcznej Dagmary Monkos apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju. Aby żyć dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tysięcy dolarów, a czasem i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto: PeKaO S.A. — Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401431-7007490-2700-401112-001-„Liver” z dopiskiem „Dagmara Monkos”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

HARCERSKI LISTOPAD

Tradycyjnie w listopadzie spotkali się w Łomży harcerze weterani. W tym roku zbiórka przypadła w 85-lecie harcerstwa łomżyńskiego, 80. rocznicę śmierci patrona Drużyny Weteranów Leona Kaliwody i 80. odzyskania przez Polskę niepodległości oraz w 40-lecie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. 11 listopada w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży odbył się „Wieczór Harcerski” poświęcony pamięci Leona Kaliwody i historii naszego harcerstwa, połączone z wręczeniem stopni instruktorskich i harcerskich. Jak zwykle uczestnicy spotkania odwiedzili także groby druzhen i druhów, którzy odeszli na wieczną harcerską wartę.

Herbata i zen

JANUSZ BERNER

Brigitte Kita analizując istotę różnych odmian japońskiej sztuki dużej, która wskazuje na potrzebę obrania przez człowieka jego własnej drogi, ukazuje możliwości zaadaptowania nauk zen w naszej codzienności, abyśmy mogli doświadczać magii pogodnego spokoju.

Autorka spędziła kilka lat w Japonii, gdzie interesowała się buddyzmem zen oraz niekonwencjonalnymi metodami leczenia.

Książka przypomina, że herbata, obecnie znana i spożywana praktycznie na całym świecie, sprowadzona została w IV wieku naszej ery z Indii do Chin. Stamtąd trafiła do Japonii. Centono w niej orzeźwiająca, stymulująca działalność, a w Azji Wschodniej uważano nawet, że ziołowy napój gwarantuje długowieczność. Również w krajach europejskich, gdzie poznała ją dopiero pod koniec XVI wieku, traktowana była po prostu jako lekarstwo.

Podstawowe reguły ceremonii herbaty opierają się na fundamentach harmonii, szacunku, czystości i ciszy: cicha, która w codziennym życiu Europejczyków nie są szczególnie eksponowane.

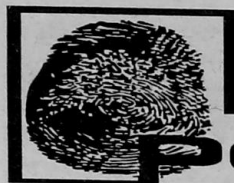
Krzew herbaciany, wysokości około metra, rośnie w klimacie tropikalnym i subtropikalnym, wymaga ciepła i wilgoci. Aby otrzymać czarną herbatę, zebrane liście poddaje się fermentacji. Inny sposób polega na suszeniu liści suszeniu, bez poddawania procesowi fermentacji. Używa się wówczas herbatę zieloną, cenioną przez Japończyków, która po wprowadzeniu stosowana jest w czasie ceremonii herbaty.

Autorka zwraca się: „Książka ta nie pretenduje do rozprawki na temat zen. Jej zamiarem jest ukazanie przez ceremonię herbaty (Chadō) i „drogę” albo inaczej „ścieżkę” herbaty (chadō) istoty sztuki Kraju Kwitnącej Wiśni, a także istoty i wpływu zen oraz jego możliwości zastosowania w codziennym życiu.”

Brigitte Kita: „CHADŌ: HERBATA I ZEN”, przełożyła Małgorzata Gwilińska, Wydawnictwo „Ravi”, Łódź 1995, s.86

KONTAKTY





ROZBOJE

- W Zambrowie w klatce schodowej Tadeusz Ł. został uderzony w tył głowy przez nieznaną sprawcę. Bandyci zbiegli ograbiwszy mężczyznę z portfela z zawartością 350 zł.
- W Zambrowie wracający ze szkoły 14-letni Emil M. tuż za bramą budynku został pobity przez grupę nieletnich sprawców. Chłopiec doznał obrażeń głowy i wstrząśnienia mózgu.
- W Łomży na ul. Piłsudskiego nieznaną sprawcą zaatakował Artura W. Na skutek pobicia napadnięty stracił przytomność. Bandyta ograbił go z butów sportowych i kurtki oraz dowodu osobistego. Straty 360 zł.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

- W Grajewie z pastwiska przepadła jałówka wartości 1500 zł na szkodę Jana B.
- W Taborach (gm. Zbójna) z pastwiska ktoś ukradł byka wartości 900 zł na szkodę Krzysztofa B. Okazało się, że zwierzę zostało tu zabite, a mięso zabrane.
- W Taborach (gm. Zbójna) z pastwiska zniknęło 430 metrów linki aluminiowej. Straty 600 zł na szkodę Krzysztofa B.
- W Zaniach (gm. Kołaki Kościelne) z domu Leszka D. ktoś ukradł 15 kaloryferów, a z budynku gospodarczego klucze i tace. Następnie złodzieje załadowali wszystko do stojącego w garażu volkswagena i odjechali. Straty 15 tysięcy złotych.
- W Przytułach z Urzędu Poczтового przepadły żetony, karty telefoniczne, losy loteryjne, kawa i herbata. Straty 1107 zł.
- W Grajewie patrol policji zatrzymał Mariusza Cz., miejscowego, który po włamaniu się do hurtowni białostockiego Rzemieślniczego Domu Towarowego przygotował do wyniesienia fax z telefonem i automatyczną sekretarką, komputer z oprzyrządowaniem i inne przedmioty łącznej wartości 6200 zł.
- W Sienickich (gm. Grajewo) w lesie Jarosława Dz. ktoś wyciął i ukradł 10 sosen. Straty 700 zł.
- W Łomży nieznaną sprawcę włamali się do budynku z siedzibą kilku instytucji. Z kancelarii prawniczych Jacka K., Remigiusza F., Wincentego W., Witolda K., OHP, ZNP i PIP ukradli sprzęt komputerowy i biurowy. Straty ponad 20 tysięcy złotych.
- W Łomży ze sklepu Marianny D. przepadła odzież i buty sportowe. Straty 4000 zł.
- W Łomży na targowisku przy ul. Dmowskiego nieznaną sprawcę zerwał z ramienia Jolancie H., miejscowej, torbę zawierającą 400 zł, prawo jazdy i dowód rejestracyjny samochodu.
- W Łomży z klubu Macieja K. przepadła wieża, 2 kolumny i komplet bil. Straty 3000 zł.
- W Uścianku Wielkim (gm. Zaręby Kościelne) ze sklepu GS „Sch” w Zarębach Kościelnych ktoś ukradł papierosy, artykuły spożywcze i pieniądze. Straty około 2500 zł.
- W Nowogrodzie ktoś rozbił automat telefoniczny i ukradł kasety z żetonami oraz zniszczył 2 aparaty wrzutowe. Straty 6000 zł na szkodę Zakładu Telekomunikacji w Łomży.
- W Kolnie z domu Sławomira L. przepadły pieniądze, tuner i inne przedmioty. Straty 3500 zł.
- W Stawiskach ze sklepu Sabiny M. zniknął alkohol i papierosy łącznej wartości 3500 zł.

WYPADKI DROGOWE

- W Głębocku (gm. Perlejewo) kierujący fiattem 126p Przemysław L. z Wyszkowa (woj. ostrołęckie) zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo, ponosząc śmierć na miejscu.
- W Ciemnoszyjach (gm. Grajewo) kierujący fso 1500 Jarosław J. z Białegostoku podczas wyprzedzania potracił jadącego rowerem Stanisława N. Rowerzysta zmarł po przewiezieniu do szpitala.
- W Szumowie jadący rowerem Edward Ś., miejscowy, bez sygnalizowania skręcał w lewo, wjeżdżając wprost pod seata, którym kierował Sławomir L. z Ostrowi Mazowieckiej (woj. ostrołęckie). Rowerzysta doznał obrażeń ciała.
- W Grodzkich Starych (gm. Kulesze Kościelne) kierujący fiattem 126p Tadeusz G., miejscowy, na łuku drogi zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka fiattem 126p, którym kierował Leszek M. z tej samej wsi. Obaj kierowcy doznali obrażeń ciała.
- W Łomży na skrzyżowaniu ulic Polowej i Sadowej kierujący fiattem 126p Mariusz K. z Bud Czarnockich (gm. Piątnica) na oznakowanym przejściu dla pieszych potracił Mariannę B., miejscową. Kobieta doznała obrażeń ciała.
- W Niewodowie (gm. Piątnica) kierujący nysą Janusz M. z Niwkowa (gm. Wizna) podczas omijania innego pojazdu zjechał na pobocze i wpadł w poślizg. Samochód przewrócił się na dach. Pasażer Edward B. doznał obrażeń ciała.
- W Zambrowie na ul. Wojska Polskiego kierujący mercedesem Jerzy P., miejscowy, potracił 9-letniego Kamila S., który nagle wbiegł na jezdnię. Dziecko doznało obrażeń ciała.
- W Puchałach (gm. Łomża) Czesław B. z Modzeli Wypych (gm. Łomża) podczas uruchamiania ciągnika został przejechany przez pojazd. Mężczyzna doznał obrażeń ciała.



V LIGA

Ostatnia ligowa niedziela należała do gości, którzy aż pięć spotkań rozstrzygnęli na swoją korzyść. **ISKRZE** w odniesieniu zwycięstwa na swym boisku, pomógł nawet fakt, że **ZIEMOWIT** grał pod specjalnym nadzorem szwadronu jazdy konnej, ćwiczącego za jego bramką i rozpraszającego uwagę defensorów. Zaskakujący wynik padł w Wiźnie, gdzie miejscowi **SKRA** utarła nosa aspirującemu do czołowej lokaty **ORŁU**, co kosztowało go utratę 3 pozycji na rzecz skutecznie finiszujących **Orle**, które odniosły czwarte pod rząd zwycięstwo. W poprzednim meczu autor zawierzył swej pamięci, informując, że zwycięstwem **MLEKOVITA** wyrównała najlepszy wynik okręgu. Był to błąd, bowiem wiosną **SPARTA** rozbiła **PIORUN** 18:1, i do niej należy rekord.

FORTUNA - ZNICZ 1:5. Bramki: Piotr Kałuski (**FORTUNA**); Adam Piątek (2), Michał Zawadzki, Jacek Chojnowski, Daniel Kadłubowski (**ZNICZ**).

ZNICZ wysokim zwycięstwem sprawił miły prezent urodzinowy trenerowi. Powinno ono być wyższe, gdyby Piątek wykorzystał rzut karny. Dobrze grający zespół gości już do przerwy prowadząc zdecydowanie, w drugiej odsłonie kontrolował przebieg gry, tylko raz dając **FORTUNIE** powód do radości.

BIEBRZA - UNIA 0:2. Bramki: Andrzej Samonis, Edward Kubiś (**UNIA**).

Dzięki celnym trafieniom dwóch weteranów ciechanowieckiej **UNIA** wywiozła cenne zwycięstwo z Goniądza.

GKS - ORLETA 1:4. Bramki: Robert Rogowski (**GKS**); Paweł Gniazdowski (2), Krzysztof Milankiewicz (2) (**ORLETA**).

Goście całkowicie zaskoczyli miejscowych, prowadząc po kwadransie 4:0. Po przerwie gospodarze przejęli inicjatywę, ale dzięki umiejętności broniению dostępu do własnej bramki przez **ORLETA**, tylko raz, 50 minut, udało się Rogowskiemu zdobyć gola.

SKRA - ORZEŁ 4:0. Bramki: Marcin Grabowski (2), Andrzej Chojnowski, Artur Mateuszczak (**SKRA**).

Nie lubiąca u siebie przegrywać **SKRA** nadpalila pióra wysoko leżącemu **ORŁU**, mimo iż od 58. minuty grała osłabiona brakiem usuniętych go z boiska za żółtą kartkę zawodnika. Goście stworzyli dwie okazje do zdobycia gola. Wpierw Leszek Stanisławski nie ograł bramkarza, a potem atomowym uderzeniu piłki przez Wojciecha Handera z 30 m, ta wyśliznęła na poprzeczce.

ISKRA - ZIEMOWIT 4:5. Bramki: Dominik Krych (3), Wojciech Dziak (**ISKRA**); Romuald Cekało (2), Michał Lipiński, Jarosław Banaś, Mariusz Modzelewski (**ZIEMOWIT**).

Obie jednostki nie szczędziły sobie razów, a że ich linie defensywne do monolitów nie należały, stąd hokejowy wynik spotkania. Do przerwy prowadziła **ISKRA**, a goście nękani za bramką popisami szwadronu jazdy nie mogli skupić się na grze. Dopiero w drugiej odsłonie wzięli się za odrabianie straty, co im się w pełni udało. W zespole **ISKRY** szczególnie uznanie zasłużył strzelec 3 goli Dominik Krych.

SMOLNIKI - WISSA 0:4. Bramki: Dariusz Sielawa, Krzysztof Zającki, Radosław Poliński, Krzysztof Szuchnicki (**WISSA**).

Mając do przerwy przewagę czterech goli, goście w drugiej połowie zagrali zbyt rozluźnieni, by trafić do siatki, chociaż okazji nie brakowało. Nie ułatwił im też zadania świetnie broniący wychowanek **KONTAKTÓW**, Grzegorz Niedbala.

TABELA PO 11 RUNDACH

1. Mlekovita	10	30	40:4	8. GKS	10	15	20:24
2. Wissa	11	25	35:13	9. Fortuna	10	12	10:17
3. Orle	10	19	29:24	10. Ziemowit	11	11	21:23
4. Orzeł	10	18	17:11	11. Biebrza	10	7	18:30
5. Skra	10	16	25:16	12. Iskra	10	7	17:40
6. Znicz	10	16	21:15	13. Stawiski	10	0	4:42
7. Unia	10	15	15:18				

KLASYFIKACJA FAIR PLAY V LIGI

1. KS SMOLNIKI, 2. BIEBRZA, 3. ORZEŁ, 4. FORTUNA, UNIA, GKS, ORLETA. Listę zamyka WISSA i ZIEMOWIT.

TENIS STOŁOWY

Z udziałem reprezentantów Łomżyńskiego odbył się w Gdańsku ogólnopolski turniej juniorów i kadetów. Sebastian Kućmierowski (KS Wysokie Mazowieckie) był siódmy, a Michał Grabowski (SKTS II Łomża) siedemnasty.

W niedzielę, 15 listopada (godz. 11.00) w II Liceum Ogólnokształcącym w Łomży zawodnicy **SKTS II LO** rozegrają dwa mecze II ligi: panowie z **SOKOŁEM** Serock, a panowie z **MARYMONTEM** Warszawa, walcząc o wejście do pierwszej szóstki.

NA PRZELAJ

W Kupiskach rozegrano biegi przełajowe indywidualne rejonu łomżyńskiego SZS. Oto najlepsi: dziewczęta na dystansie 1500 metrów — Wioleta Kamińska (SP Kupiski), 2. Justyna Pianańska (SP Pniewo), Edyta Zaczek (SP Kupiski), 4. Małgorzata Kuklo (SP Jarnuty), 5. Małgorzata Dardzińska (SP Kupiski); chłopcy na dystansie 2000 metrów — 1. Marcin Zaremba (SP Śniadowo), 2. Michał Parzych (SP Zbójna), Cezary Truszkowski (SP Śniadowo), 4. Kamil Parzych (SP Zbójna), Tomasz Chojnowski (SP Jarnuty); dziewczęta na dystansie 2500 metrów — 1. Marlena Korwek (SP Dobrylas), 2. Renata Gałazka (SP Jarnuty), Dorota Konert (SP Pniewo), 4. Joanna Boraczewska (SP Pniewo), Anna Kamińska (SP Kupiski); chłopcy na dystansie 3000 metrów — Artur Pokornicki (SP Zbójna), 2. Zbigniew Głębocki (SP Śniadowo), Kazimierz Grajko (SP Dobrylas), 4. Paweł Sendrowski (SP Dobrylas), Mariusz Wałkuski (SP Kupiski). Zawodnicy z pierwszej piątki zakwalifikowali się do finałów wojewódzkich przyszłego województwa podlaskiego, które rozegrane zostaną wiosną 1999 roku.





w listopadzie 30% taniej
dla stałych klientów

Do 25 listopada **PROMOCJA NALEPKOWA:**

- pojedziesz, zbierasz 12 nalepek, a raz masz taniej:
- 10% w „TELE-BARZE” 20% w kinie „MILLENIUM”
- 50% w dyskotecie „ATLANTIC”
- i bezpłatny wstęp do Centrum Rekreacyjnego

k.z.-9



**AUTORYZOWANY SERWIS - MICHELIN - GOODYEAR - BARUM
CONTINENTAL - TC DEBICA - STOMIL OLSZTYN**
Bezpłatna wymiana i wyważanie - RATY!
OPONY ZIMOWE

Hurtownia Opon i Akumulatorów „GUMPOL”

Zambrów, ul. Mazowiecka 57
tel. (086) 71-95-11

Hurtownia Opon (nowa powstała)
Łomża, ul. Aleja Legionów 56
(wjazd stacja paliw STATOIL)
tel. (086) 19-86-80

Szukam dobrego punktu pod ww działalność w Elku, Ostrołęce, Łomży

fak. 1339-9

**OKNA
PCV ALUMINIUM
PRODUBENT**

ALUPLAST

18-421 PIATNICA GÓRKI SYPNIEWO 9 TEL. (0-86) 191-886

BIURO HANDLOWE

18-400 Łomża Al. Legionów 147d p. 11
Tel. (0-86) 19-84-74 fax (0-86) 19-84-73 fak. 1343-9

**PROMOCJA
WZCZYNIA KONTAKTOWE**

Firma

Johnson + Johnson

- pierwsza para **GRATIS**
- badanie i dobór **40 zł**

godz. 16.00-18.00 ŁOMŻA, ul. Piłsudskiego 6 lok. 5
od poniedziałku do czwartku

k.z.-9

**HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
LODÓW I MROŻONEK**

**ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA RYBNEGO
NEGRE CO**

„POLRYB”

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A

**oferuje największy wybór
ryb mrożonych
makrela, szprot, pikling
śledź, filet z makreli**

doskonałe przetwory śledziowe

- płat śledziowy marynowany,
- śledź STAROPOLSKI, KASZUBSKI
- śledzie w solince

ŚLEDŹ SOLONY

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE

(0-86) 16 22 59; 16 34 23; 16 56 56

k.z.-9

Świat Drzwi

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH

ZAPRASZA

codziennie 9.00 - 17.00
w soboty 9.00 - 14.00



**BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!**

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX 086 / 19-85-00

k.z.-9

OKNA — PCV w systemach:

Panorama, VEKA

oferuje PRZEDSTAWICIEL DGG TORUŃ
18-400 Łomża, ul. Rzemieślnicza 3

(0-86) 16-53-67

k-6660-9

STIHL®



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarka STIHL 023
od 26.10.98 r. dostępna już w cenie **999,00 zł**
- w okresie od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.
bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
i prowadnik z pilnikiem przy zakupie
pilarki STIHL, model 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, 62-080 Tarnobrzeg
Sprzedaż prowadzą wyłączenie autoryzowani dealerzy firmy STIHL

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, św.
Recha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** -
Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego
26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP; **Ostrów**
Mazowiecka - Bronińskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel.
525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666
266, 651 303; **Wysockie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** -
Wilsona 10, tel. 71 69 07.

KONTAKTY



SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” S.C.

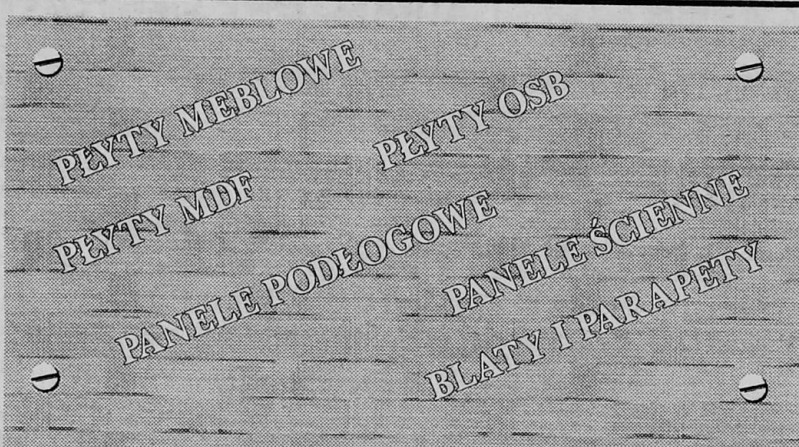
ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

Tel. (0-86) 160-676

Oferuje węgiel po najniższych cenach
Sprzedaż na raty
Zapewniamy transport

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); **71-22-75**Wys. Mazowieckie, ul. 1-ego Maja 16 (baza G.S.); **75-44-56**

k.z.-o

**„WIMAT”****18-400 ŁOMŻA**

tel. 18-23-09 Al. Piłsudskiego 58

k.z.-o

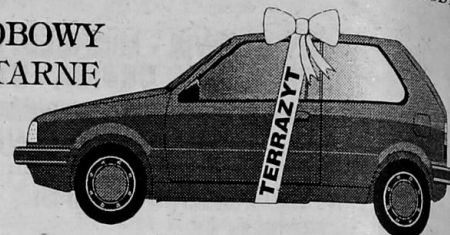
**TERRAZYT**
FABRYKA OKIEN I DRZWI**PROMOCYJNA
SPRZEDAŻ OKIEN**

WŚRÓD KLIENTÓW, KTÓRZY ZAKUPIĄ

OKNA

W FIRMIE „TERRAZYT” W TERMINIE OD 1 LISTOPADA 1998r. DO 31 MARCA 1999r. ZOSTANĄ ROZŁOSOWANE CENNE NAGRODY:

- * SAMOCHÓD OSOBOWY
- * ANTENY SATELITARNE
- * SPRZĘT AGD

Nie przegap takiej okazji!Losowanie nagród już **12 kwietnia 1999r.**

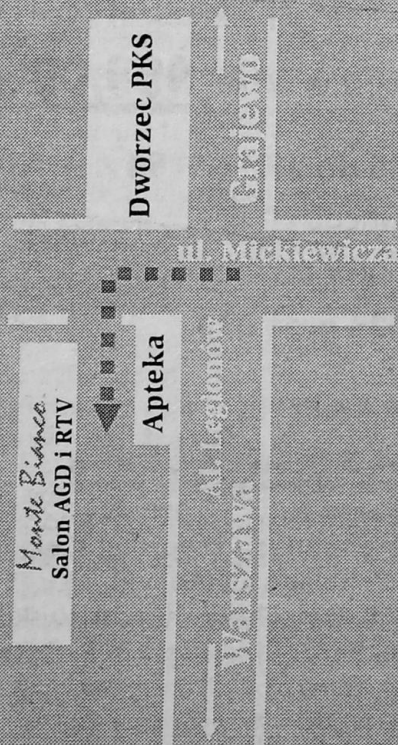
SZCZEGÓŁOWE ZASADY UDZIAŁU W LOSOWANIU
OKREŚLA REGULAMIN DOSTĘPNY W BIURACH
HANDLOWYCH FIRMY „TERRAZYT”

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX (086) 18-00 55
OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL./FAX. (029) 766-64-64 TEL. (029) 760-37-66
ELK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL./FAX. (087) 621-36-62
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26
OSTRÓW MAZ., UL. 3-GO MAJA 26 TEL./FAX. (0217) 520-81
WYSOKIE MAZ., UL. TUWIMA 5 TEL./FAX. (086) 75-30-72
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
ZRB „GŁAZ” ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 0603 18-95-24 TEL/FAX (086) 19-83-55
URB „WOJAN” ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX (086) 16-45-26, TEL. 0604 221 092

k.z.-o

INFORMACJA HANDLOWO-
-USŁUGOWA**957**

- Transport, wniesienie do mieszkania **bezpłatnie!!!**
- Raty bez zyrantów Heximp
- Przy zakupie sprzętu RTV prezent niespodzianka!!!



**Zamieniamy
 stare na nowe
 lodówki i pralki
 — rabat do 15%
 Najniższe ceny
 w regionie**

**Zapraszamy
 do nowo otwartego salonu AGD i RTV**

Monte Bianco

Łomża, Al. Legionów 54
(obok dworca PKS), tel. 19-04-55

**KONTAKTY**

MEDYCYNĄ

LECZENIE NIEOPERACYJNE, żyłaków, miażdżycy, chorób krwi, laseroterapia. Doc. dr hab. med. Kazimierz KRUPIŃSKI ul. Piłsudskiego 6 pok. 3 — wtorek od godz. 15.00.

k-6641-o

OŚRODEK REHABILITACJI Lecznicej, Łomża ul. Sikorskiego 222, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizjoterapeutyczne, zabiegi kinezyterapii, masaż leczniczy, masaż wodny.

k.z.-o

MASAŻ LECZNICZY, Rumiancow, tel. 180-238.

k-6377-oo

MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa. Jędrzejowski; 0602 811 217; 188-330.

k-6579-o

LEKARZ NEUROLOG Bożena JACHIMOWICZ — piątek, godz. 17.00-18.00, Łomża ul. Wyszyńskiego 2 „NEUROMED”, tel. dom. 160-256.

k-6586-oo

NEUROLOG Gabriela KRAJEWSKA-GOŃKO Łomża ul. Kazińska 2 „ACER” - piątki, 16.00-17.00, tel. dom. 18-61-55.

k-5823-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA — nerwice, depresje, zaburzenia psychiczne — piątki od 14.00, Al. Piłsudskiego 6, pok. 1, tel. (085) 191-091; (085) 6542-584.

k.z.-oo

USUWANIE ZWICHNIĘĆ kręgosłupa, Matuszak przyjmuje 17 listopada Strzelców Kurpiowskich 51; 160-066

k-6751

PORADY LEKARSKIE — Dr Kozłowski, Zawady, 18-400 Łomża. Przyjazna, solidna, miła obsługa.

k-5161-o

OGŁOSZENIA DROBNE

SPECJALISTA REHABILITACJI MEDYCZNEJ Irena Bownik piątek godz. 16.00-18.00 „ACER”, Łomża, ul. Kazińska 2, tel. 0-601-96-72-03; (0-86) 18-31-60

k-6805-o

SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG Zbigniew Raginia przyjmuje w Specjalistycznym Centrum Medyczno-Rehabilitacyjnym Eskulap Łomża, Al. Piłsudskiego 82, tel. 19-80-19. Badania profilaktyczne, diagnostyka i leczenie, badania audiometryczne słuchu. Gabinet czynny codziennie w godzinach 8.00-11.30.

fak.1379-o

SPRZEDAM

„MAREW” Łomża, Al. Legionów 64a, 18-67-63. Glazura, terakota, płytka przemysłowa, od 12 zł/1m². Rolnikom od 9,60.

k.z.-o

DZIENNIKI i TABLICE budowlane Łomża ul. Poznańska 141 B w. 242.

fak.1042-o

TANIE OPONY! Hurtownia Opon „Gumpol” wszystkie wymiary. Raty, Zambrów (086) 71-35-11.

fak.1146-o

WĘGIEL, NAWOZY, materiały budowlane, AGD — sprzedaż ratalna, usługi transportowe. Bełowski Baza Przytuły, Żebry, tel. (086) 177-014 (8.00-15.00).

fak.121-o

PRODUCENT okien, drzwi, PCV, aluminium. Niskie ceny — solidne systemy. „ALUMARK” Łomża ul. Spokojna 11, tel. 163-336.

fak.1258-o

TANIO PRASA, C-360P, (086) 172-607.

k-6552-oo

SPRZEDAM MZ-250 (rok 1987), tel. 19-30-97.

k-6609-oo

PIANINO — SPRZEDAM (086) 160-374.

k-6617-oo

MERCEDES 230 E (1989), biały, automat. Zambrów (086) 71-45-68, po 20.00.

k-6681-oo

OPEL COMBO 1,7 D (1996), biały, Zambrów (086) 71-45-68, po 20.00.

k-6681-oo

STYROSUPERMA do ocieplenia budynków. Producent „IZOL” Giełczyn 96, tel. 190-134.

fak.1335-o

OPEL OMEGA 2.0 (1994), 39.000 zł, (086) 774-614; (086) 711-497.

k-6685-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE, Zambrów (052) 449-597.

k-6503-o

FSO 1500 Combil (1988), tel. 180-666.

k-6689-oo

GLAZURA, TERAOKOTA, gresy, klinkier, wszelkie dodatki, dowóz, raty, taniej. Łomża, Al. Legionów 52 (Dworzec PKS obok).

fak.1187-o

MEBLE SKLEPOWE, urządzenia chłodnicze, regały magazynowe, szafki BHP, Ostrołęka (029) 760-09-04; 0604 261 483.

fak.1230-o

SUPER DRZWI antywłamaniowe izraelskie, tel. 185-696.

fak.1172-o

USA — WIZY (089) 52-73-007.

k.z.-o

OPEL CORSA 1,2 (1998) pilnie, tel. (086) 18-52-43.

k-6571-o

SPRZEDAM PIANINO, tel. 17-57-20.

k-6664-oo

SPRZEDAM GRUBOŚCIÓWKĘ 50, Konarzyce, tel. 15-75-02.

k-6653-oo

KURY NIOSKI jednoroczne, Jarnuty 18.

k-6647-oo

KOMBAJN ZBOŻOWY Class (086) 719-577.

k.z.-oo

ŁADA SAMARA 1500 (1992), tel. 189-126.

k-6632-oo

VW PASSAT 1.9D (1992 r.) b. pilnie z powodu wyjazdu, tel. 150-217 lub 16-45-79

k-6695

SPRZEDAM PILNIE NISSAN SUNNY 1.4 16V (1991 r.), tel. 18-42-21

k-6696

SPRZEDAM FORD Mondeo 1.6 16V (1994 r.); 18-33-39

k-6697

TANIO SPRZEDAM Trabant (0-86) 16-22-95

k-6698

SPRZEDAM GARAŻ 30 m kw. przy Bawelnie, tel. 16-59-21

k-6700

MALUCHA (1987 r.) i stemple budowlane, tel. 181-025

k-6703

TANIO SPRZEDAM SUKNIE ślubną z welonem, długi rękaw, tel. 191-631 po 18.00

k-6704

SPRZEDAM AUDI 80 1.9 TDI B4 combi 1992/93 składak, Łomża, tel. 0-602-115-681

k-6705

TANIO SPRZEDAM Liaz-Skoda (1980 r.), tel. (0-85) 160-862

k-6706

OPEL KADETT 1300 (1987 r.), tel. 18-50-97 po 18.00

k-6707

TANIO SPRZEDAM Ford Escort D (1988 r.), tel. 160-602

k-6710

SPRZEDAM NOWĄ frytkownicę „Moulinex” na gwarancji, tel. 18-98-07

k-6711

FIATA 126P 43000km — sprzedam, Zbigniew Kozłowski, Zawady 10; 18-400 Łomża

k-6712

SKLEP „CERAM” poleca duży wybór glazury, terakoty hiszpańskiej oraz niemiecką terakotę mrozoodporną, Łomża, ul. Dworcowa 1, tel. 180-181

fak.1345-o

ŁADA 2107 1500 (1994 r.) + instal. gaz. „LOVATO”, k. wiśniowy, cena 12,5 tys., tel. 18-37-29 po 18.00

k-6713

MERCEDES BUS MB 100 „D”, (1989 r.); 18-30-88

k-6714

SPRZEDAM M-3 51m kw. w centrum, tel. 16-96-17

k-6715

SPRZEDAM TOKARKE uniwersalną długość toczenia 70cm, Stawiski, ul. Niecała 4, Gryglik Krzysztof

k-6716

SPRZEDAM GOSPODARSTWO z zabudowaniami, (0-86) 160-082

k-6718-o

FIAT 125P (1985 r.), stan dobry; 160-890

k-6719

SPRZEDAM PEUGEOT 305 1.5D (1981 r.), tel. 0-603-16-05-48

k-6721

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy Class w b.dobrym stanie cena 11500, Stawiski 18-520, tel. (0-86) 78-55-51

k-6725

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej kochanej

MATKI

ŚP. JANINY ZIELIŃSKIEJ

serdeczne podziękowania składa pozostająca w ogromnym bólu

Rodzina Zmarłej

k.z.

Panu Prezesowi Sądu Wojewódzkiego w Łomży

WŁODZIMIERZOWI WÓJCICKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

Sędziowie i pracownicy Sądu Rejonowego w Łomży

Wyrazy głębokiego żalu

WŁODZIMIERZOWI WÓJCICKIEMU

Prezesowi Sądu Wojewódzkiego w Łomży

z powodu śmierci

OJCA

składają: Prokurator Wojewódzki w Łomży wraz z prokuratorami i pracownikami województwa łomżyńskiego

k.z.

TŁUMIKI ALU do wszystkich aut,
ul. Senatorska 62, tel. 16-52-70

fak.1348-o

SPRZEDAM FIAT 126p ELX
(1997 r.), tel. 17-11-22

k-6729

DESKI SOSNOWE i topolowe, tel.
(0-86) 763-846

k.z.

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 0,6 HA
(CAŁĄ LUB PÓŁ) NAD RZEKĄ
— Rajgród, tel. (0-89) 527-61-18
wew. 5

k-6731

SPRZEDAM BECZKOWÓZ 6 tys.
litrów oraz ciągnik C-330; 191-387

k-6732

126P (1991 r.), tel. 19-18-90

k-6734

PILNIE SPRZEDAM mieszkanie
60m kw., tanio, tel. 18-48-83

k-6736-o

ZBIORNIKI DO mleka nowe, raty,
serwis, 78-32-52 Kolno

fak.1369

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ
samochodową, 17-56-82

k-6738

SPRZEDAM VW Golf (1982 r.) lub
zamienię na 126P powyżej 1990 r.,
Cwaliny 10; 18-520 Stawiski

k-6739

SKODA 105S (1983 r.), (0-86)
162-918

k-6804

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam
ziemię orną we wsi Romany, tel.
16-22-88

k-6742

PASSAT 1.9 TD combi (1993 r.),
sprowadzony w całości, bezwypa-
dkowy, idealny, 189-438

k-6743

SPRZEDAM CHŁODZIARKE do
mleka 550l + 40l i 4 tony owsa,
Łomża, 198-618

k-6745

POLONEZ 1.6GLE (1995 r.),
29000 przeb. bezwypadkowy,
zabezpieczenia; 188-495

k-6747

FORD ESCORT combi Diesel
(1991 r.) — sprzedam, tel. do
15.00 18-36-71; po 15.00 19-31-10

k-6753

FIAT 126p (1990 r.), tel. 191-131

k-6754

ZAMRAŻARKĘ SKRZYNIOWĄ
poj. 140 dm³, tel. 17-11-48

k-6755

FIAT 126p (1988 r.); 16-59-24

k-6756

SPRZEDAM VW GOLF (1986 r.),
tel. 18-24-96

fak.1371

VW GOLF GTI (1994 r.), tel.
191-365; 0-602-775-998

k-6759

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ Łomża
— Konarzyce sprzedam, 19-63-56

k-6760-o

SPRZEDAM JELCZ TURBO
wywrot (1985 r.), 16-23-07

k-6762-o

SPRZEDAM STAR 200 (1987 r.),
tel. (0-86) 19-60-90

k-6766-o

SPRZEDAM FIAT 126 EL (1995
r.), tel. 19-04-26

k-6768

POLONEZ 1500 (1990 r.), Pniewo
162, Kazimierz Gołaszewski

k-6770

KOMPLET MEBLI pokojowych,
18-16-84

k-6772

FIAT SCORPIO (1989 r.),
uszkodzony, 7200zł; 0-602 447-095;
(0-86) 18-55-17

k-6773

SPRZEDAM 126p (1990 r.);
169-177

k-6774

WYPRZEDAŻ CZĘŚCI
zamiennych do samochodów FSO,
Polonez, 126p w cenach zakupu,
ul. Przykoszarowa 20, tel. 18-49-13
po 15.00

fak.1373

PILNIE RENAULT Clio (1993 r.),
18-17-36 po 17.00

k-6776

126P (1983 r.); 18-57-81 po 15.00

k-6776

SPRZEDAM NAROŻNIK
KUCHENNY dębowy, segment
pokojowy dębowy, kom.
wypoczynkowy skórzany, tel.
16-90-36

k-6778

POLONEZ CARO 1.6 GLI (1996
r.) szary metalik, tel. (0-86)
167-701

k-6779

DAIHATSU 1.0d (1983 r.), 5-CIO
DRZWIOWY, (0-86) 19-63-28
6500ZŁ

k-6781-o

BALIK DĘBOWY piątka,
siódemka, deski, (0-86) 174-459

k-6782

SPRZEDAM POLONEZ (1990 r.),
prześciółka; 18-95-76

k-6783

SPRZEDAM POLONEZ (1993 r.),
Podgórze nr 2 k/Łomży

k-6783

SPRZEDAM POLONEZ (1990 r.),
prześciółka, 18-40-19

k-6783

CINQUE 704 (1995 r.), 184-138

k-6785

TOYOTA CARINA E 1.6XLI 16V
(1992 r.), stan bardzo dobry, tel.
(0-86) 190-441; 160-291;
0-602-77-87-31

k.z.

SPRZEDAMY SAMOCHÓD
„ŻUK” blaszak (1984 r.), młynek
do cukru, regały magazynowe, tel.
16-23-78 do 15.00

fak.1375

ODSPRZEDAM PRZEDPŁATĘ na
Tico; 704-036

k.z.

FIAT 126p (1989 r.); 16-53-89

k-6790

SPRZEDAM lub zamienię Volvo
440 GLI (1988r/89), tel. 16-06-51

k-6791

OPONY BIEŻNIKOWANE 17,5";
19,5"; 22,5" do naczep i samocho-
dów ciężarowych. Montaż gratis —
sprzedam, tel. 192-843

fak.1377

MERCEDES 307 (1987 r.), długi,
wysoki, stan bdb, (0-86) 18-38-57

k-6793

FIAT 125p — gaz, tel. 18-76-17 po
17.00

k-6794

SPRZEDAM DWUKÓŁKĘ CIĄG-
NIKOWĄ, Zawady Przedmieście 9;
18-32-54 po 20.00

k.z.

GARAŻ SPRZEDAM przy ul. Śnia-
deckiego, tel. 18-68-72

k-6795

ESPERO (1996 r.), tel. (0-90) 273-
015; 18-68-72

k-6795

SPRZEDAM ZAMIENIĘ na 126p
Polonez 1.5 (1990 r.), pierwszy
właściciel, tel. 17-90-27

k-6797

SZCZENIĘTA OW CZARKA nie-
mieckiego — sprzedam, tel. 188-
619

k-6798

CZARNOZIEM dobrej jakości
sprzedam z dostawą do klienta, tel.
157-544

k-6799

AUDI 80 1.8s (1988 r.); Opel Ve-
ctra 1.6i (1991 r.); Toyota Carina
2.0i (1993 r.); 0-602-759-463

k-6800

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną
uzbrojoną w Podgórzu, tel. 189-
841 po 17.00

k-6801-o

NAJTAŃSZE W REGIONIE — fu-
tra sztuczne i naturalne, skóry
damskie — na raty! Hala Targowa,
Stary Rynek 6; box 33

k.z.-o

SPRZEDAM BAR tel. 0-601-96-72-
13; tel. 18-18-63 po 18.00

k-6803

FIAT 126p elegant (1994/95) tel.
192-746

k-6806

POLONEZ 1.6 (1993 r.) po 16.00,
tel. 18-88-47

k-6808

GARAŻ, 19-11-37

K-6810

SPRZEDAŻ KUREK niosek, Rato-
wo Piotrowo, tel. 176-296

k-6812

SPRZEDAM POLONEZ (1991 r.),
181-509

k-6814

SPRZEDAM M-4, tel. 181-291

k-6815

HYDRAULIKA, GLAZURA, tera-
kota, szpachlowanie, malowanie,
panele, montaż płyt gipsowych,

k-6816-o

POLONEZ (1988 r.); 172-294

k-6817

SPRZEDAM BAL jesionowy, (0-86)
768-344

k.z.

PLACE BUDOWLANE, Łomża,
Wesoła 89

k-6818

REGATA — tanio sprzedam; 160-
561

fak.1381-o

SPRZEDAM FSO 1.5 ME (1991
r.)+ gaz, tel. (0-86) 18-64-53

k-6819

SPRZEDAM KURY nioski, Dłuż-
niewo 8; 16-96-40

k-6821

SPRZEDAM ZESTAW komputero-
wy cena do uzgodnienia, tel. 16-
31-89

k-6822-o

TELEFON KOMÓRKOWY, przy-
czepę wywrotkę, rozrzutnik obor-
nika; 0-90-627-556

k-6823

SPRZEDAM DOM w Mikołajkach
+ 5,40 ha, tel. 18-27-55

k-6827

CHOINKI, CHOINKI i OZDOBY
— hurtowo-detalicznie, Łomża,
Bema 39, tel. 185-927

fak.1383

SUCZKĘ — owczarek niemiecki
2-miesięce; 175-747

k-6830

SPRZEDAM TANIO Poloneza z
instalacją gazową (na gwarancji),
tel. 18-01-23 po 16.00

k-6831

RENAULT 19 (1988), stan dobry,
18-47-57

k-6832

TOYOTA COROLLA (1990 r.)
czerwona, stan bdb, (0-86) 16-63-
45

fak.1384

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE skorodo-
wane — kupię, 0-90-36-78-70.

fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię, 0-90-367-870

fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię, 090 26-72-15.

fak.1145-o

AUTA DO REMONTU powypa-
kowe kupię, 090 267-215.

fak.1145-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w
Łomży około 1000 m²; 0-602-763-
423,

fak.1344

KUPIĘ GOSPODARSTWO 15-20
ha z dostępem do jeziora na Ma-
zurach, tel. (048) 33-189-94.

k-6709

LOKALE

SPRZEDAM MIESZKANIE (48 m²)
ósmie piętro, wykończone (086)
184-657.

fak.1337-o

LOKAL 120 m² do wynajęcia przy
Sikorskiego 126 B. Wiadomości
Łomża, 16-51-15.

k-6610-o

NOWE (60 m²) w Łomży, 162-735
0601 306 601.

k-6621-o

SPRZEDAM M-4, I piętro, tel. 160-
374.

k-6617-o

DO WYNAJĘCIA lokal 120 m² w
Ostrołęce, tel. 090 371 479.

k-6566-o

SPRZEDAM M-3 nowe, tel. 18-53-
42, po 17.00.

k-6557-o

SPRZEDAM DOM, Łomża, Le-
szczynowa 12.

k-6355-o

DO WYNAJĘCIA M-4 z telefonem,
169-452.

k-6723

ZAMIENIĘ MIESZKANIE (kawa-
lerkę) w centrum Zambrowa na
Łomżę, 0-602-483-117.

k.z.

M-3 do wynajęcia, 18-24-78.

k-6733

WYNAJME M-4, tel. 188-221.

k-6735

NOWE MIESZKANIA, centrum
Łomży: 36m², 38m², 47m², 55m²,
64m² — sprzedam, tel. 184-664.
ramka

fak.1370

LOKAL 20 m kw. w Łomży wynaj-
mę lub sprzedam dobra lokaliza-
cja, 16-38-28

k-6732

WYNAJME POMIESZCZENIA
handlowe 150-300m kw. obok no-
wej targowicy przy dworcu PKS
tel. 18-45-82

k.z.

POSZUKUJĘ mieszkania do wynaj-
mę tel. 18-22-78

k-6757

DO WYNAJĘCIA M-3; 160-009

k-6764

KUPIMY KAMIENICE — Długa,
Stary Rynek, „Arkadia” — Nieru-
chomości; 187-779

k-6765



Na
I Sesji Rady Gminy
Piekuty Nowe
w dniu 3.11.1998 r.
zostali wybrani:

Przewodniczący Rady Gminy
Witold Zaręba
Zastępca Przewodniczącego
Henryk Płoński
Wójt Gminy
Marek Kaczyński
Zastępca Wójta
Janina Markowska

Wójt Gminy
Marek Kaczyński

Zarząd Okręgowy PCK w Łomży
ogłasza przetarg nieograniczony na

Fiata 125p

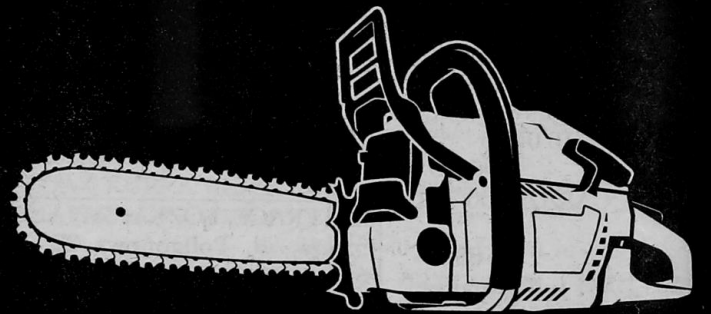
Rok prod. 1988

Cena wywoławcza 2700 zł

Przetarg odbędzie się 17.11.1998 r. o godz. 10.00
w siedzibie zarządu ul. Piłsudskiego 58.

Warunkiem przystąpienia do przetargu
jest wpłata wadium — 10% wartości do 17.11.98 r.

 **Husqvarna**
Światowy lider w branży pilarek



OFERUJE:

pilarki spalinowe już od 569 zł

Kupując każdy model pilarki otrzymasz prezent niespodziankę

ZAPRASZAMY!!!

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

■ Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel.: (0-86)772178

■ Grajewo, ul. Piłsudskiego 6, tel.: (0-86)726462

■ Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel.: (0-86)783049

■ Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel.: (0-86)166910

■ Zambrów, ul. Kościuszki 19, tel.: (0-86)713081

■ Elk, ul. Gdańska 39, tel.: (0-87)6108100

sprzedaż za gotówkę i na raty

Sezonowa promocja

Tylko w

PPUH **rudex** Sp. z o.o.
technika sanitarna
ul. Sikorskiego 126b
ŁOMŻA, TEL. (0-86) 16-27-83

Sezonowa promocja
rur miedzianych

twardych w cenie:

φ 15/1 3.70 zł netto

φ 18/1 4.66 zł netto

φ 22/1 5.76 zł netto

φ 28/1 7.77 zł netto

Oferta aktualna do wyczerpania zapasów

Sezonowa promocja

Nie wynajmuj Sherlock'a.

Pamiętaj!

*u nas wszystko dostaniesz,
co w mrożonym jest stanie*

na ca dzień i od święta

DROB MROŻONY:

**KURCZAKI, UDKA,
SKRZYDELKA,
MROŻONE:**

FRYTKI, PIEROGI,

PYZY, KNEDLE,

FLACZKI, BIGOS,

FASOLKA, KOTLETY,

HAMBURGERY,

GOTOWE DANIA

RYBY MROŻONE,

TUSZE, FILETY,

KOSTKA;

PRZETWORY

KONSERWY



HURTOWNIA ART. SPOŻYWCZYCH
ŁODÓW I MROŻONEK
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 151 A

(0-86) 16 22 59; 16 56 56



KOMPUTERY
W PRYZWOITYCH
CENACH

— 2 lata gwarancji
— dożywotni serwis
— możliwość dowozu

„PCwomen's” s.c.

15-879 Białystok

ul. św. Rocha 10A lok. 11

rzemieślnik „PASAŻ”

(0-85) 744-66-54

Świąteczna PROMOCJA

5% taniej

z KUPONEM RABATOWYM

P. H. U. HURTOWNIA
ChoiŃSKI MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

Zambrów, Wola Zambrowska 8
tel./fax 71-37-55

Poleca:

- stolarka okienna STOLBUD SOKÓŁKA
- okna dachowe VELUX
- cegły klinkierowe JOPEK, GUMKOWSKI
- kształtki, okładziny
- pokrycia dachowe szwedzkie 4-profile, 4-kolory,
- elementy ogrodzeniowe
- płytki, okapniki
- żłoby kamionkowe
- materiały izolacyjne
- wełny ROCKWOOL POLSKA
- suprema i styrosuprema
- cement - Cementownia Chełm
- siding z USA
- panele podłogowe i ściennie

Zapraszamy
codziennie

8⁰⁰ - 16⁰⁰

sobota

8⁰⁰ - 14⁰⁰

Wyroby sprzedajemy w cenach producentów

Sprzedaż na RATY



KONTAKTY

PYRAMID

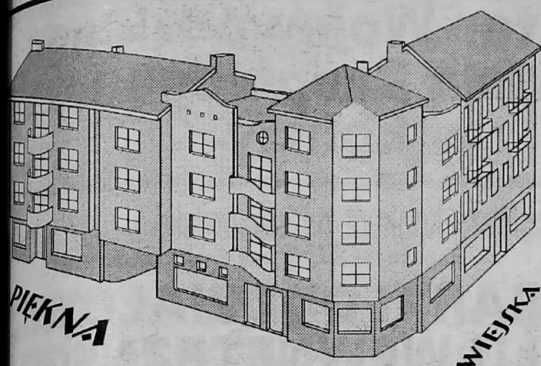
Handel Nieruchomościami
Budownictwo **OFERUJE**
NOWE MIESZKANIA, LOKALE BIUROWE, GARAŻE
W CENTRUM ŁOMŻY

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:
Al. Legionów 143, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 184-664

Cena niezmienna do końca trwania budowy:
I i II piętro - 1.350,- zł/m²
III piętro - 1.300,- zł/m²

Metraż: 36m², 38m², 47m², 55m², 64m²

TERMIN PRZEKAZANIA BUDYNKU - CZERWIEC 1999 R.



Wojewódzki Szpital Zespolony w Łomży Szukamy osoby na stanowisko kierownicze w Dziale Finansowo-Księgowym

Preferowane jest wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz 5-letni
staż pracy na stanowisku kierowniczym w służbach finansowo-księgowych
Oferty należy składać do 30.11.1998 r. w Kancelarii Szpitala
przy ul. Al. Piłsudskiego 11
Rozmowy kwalifikacyjne odbędą się
12.12.1998 r. o godz. 10.00
w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym przy Al. Piłsudskiego 11
(sala konferencyjna)

k.z.

HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW

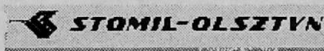
Łomża Al. Legionów 147F
(dawny POM) tel. (0-86) 18-95-22



- SERWIS OGUMIENIA — TIR
- WULKANIZACJA pełny zakres usług

PROMOCYJNE CENY!

na opony osobowe i dostawcze



na przykład:

135R12 KORMORAN	—	54,75
165R13 KORMORAN	—	87,85
175/70R13 KORMORAN	—	97,30
175/70R13 KORMORAN WINTER	—	143,50
175/70R14 KORMORAN WINTER	—	151,20
185R16C (ŻUK)	—	220,50
135R12 DEBICA TERSUS	—	59,60
165R13 DEBICA TERSUS	—	94,80
175/70R13 DEBICA FRIGO	—	144,00
175/70R14 DEBICA FRIGO	—	151,92

**MONTAŻ I WYWAŻENIE
GRATIS!**



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE

HURTOWNIA RYB lodów, mrożonek

oferuje ryby:
• mrożone • solone • marynowane • wędzone • konserwy •

Zapraszamy od 7.00 do 22.00
Łomża, ul. Żabia 4 (wjazd od Spokojnej)
tel. (0-86) 160-217

k.z.-o

Nowo otwarty salon

„DEKOREX”

FIRANY

— ceny hurtowe i detaliczne
ZASŁONY, KARNISZE, POŚCIEL, OBRUSY
Łomża, Al. Legionów 54
(za sklepem „Gośka”
obok dworca PKS)

fak. 1374-o

KONTAKTY
KONTAKTY
KONTAKTY
KONTAKTY
KONTAKTY



PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI EKSPRESOWO

BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Dworna 5

SZYLDY
PROFESJONALNE WYKONYWANIE
POLECAMY RÓWNIEŻ:

- ☐ KASETORY ŚWIETLNE, GRAWEROWANIE
- ☐ PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI
- ☐ IDENTYFIKATORY, FLAGI, PROPORCZYKI
- ☐ UMIESZCZANIE OGŁOSZEŃ W PRASIE,
RADIO I TELEWIZJI
- ☐ NADRUKI NA ODZIEŻY ROBOCZEJ,
GADŻETACH REKLAMOWYCH,
I BALONACH
- ☐ WYCINANIE LITEF. I ZNAKÓW GRAFICZNYCH
W FOLII, METALACH KOLOROWYCH, PLEXI
PHPU „VARIA”
ŁOMŻA, UL. DWORNA 5

AMPICO LIFE

Polska część American International Group Inc. (AIG)

Zatrudni i przeszkoli

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH SPECJALISTÓW PLANOWANIA FINANSOWEGO

Warunki:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- wiek — od 28 lat
- czas pracy — 5 dni w tygodniu po 8 godzin
- w okresie sześciomiesięcznego szkolenia praktycznego
finansowanie w wysokości 2000 zł
- po okresie szkolenia
— wynagrodzenie prowizyjne od 3500 zł
- w perspektywie kariera menedżerska

Spotkanie informacyjne i rozmowy kwalifikacyjne:

Łomża 18.11.1998 r. godz. 17.00
Biuro regionalne Amplico Life, ul. Wojska Polskiego 97
lub kontakt telefoniczny
z panią ANETĄ WIKTORZAK
tel. 189-352 po godz. 20.00

k-6746

KONTAKTY



MYCIE AUT NOWOCZESNĄ BEZDOTYKOWĄ METODĄ

z użyciem doskonałych, zachodnich środków zawierających wosk
oferuje

jako pierwsza w Łomży myjnia przy parkingu strzeżonym

Posiadamy wolne stanowiska w garażu



„MAXI”, ul. Zawadzka 60, tel. 198-034

fach. 6826

TYLKO TERAZ DO 17 listopada NOWE TICO ZA 199 ZŁ MIESIĘCZNIE

Wraz z nowym wydaniem najpopularniejszego modelu DAEWOO
pojawiła się nowa, niepowtarzalna oferta AUTO-SYSTEMU.

Tylko teraz można kupić nowe TICO już za 199 zł miesięcznie.

Należy jeszcze tylko dodać, że aby podpisać umowę
w AUTO-SYSTEMIE, wystarczy dowód osobisty i 2,5% wartości
samochodu.

Warto wybrać się do salonu jak najszybciej, bo 10 pierwszych osób
uzyska specjalny, promocyjny pakiet ubezpieczenia OC, AC, NW.

Również tylko teraz koszt usługi jest mniejszy i wynosić będzie
2,5% rocznie.

Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 166-266

k.z.



PREFBET

ŚNIAĐOWO

**KOSTKA BRUKOWA SZARA
I KOLOROWA
GRUBOŚĆ 6 I 8 CM
BOGACTWO WZORÓW
REWELACYJNIE NISKIE CENY!**

W LISTOPADZIE DODATKOWE RABATY

SPRAWDŹ SAM W:

1. CENTRUM OBSŁUGI BUDOWNICTWA
(„PREFBET”) AL. LEGIONÓW 147D,
TEL. 18-06-72

2. PPB „PREFBET” SP. Z O.O. (ŚNIAĐOWO),
UL. KOLEJOWA 17, TEL. 17-81-29

Z NAMI WYGRYWASZ ZAWSZE!

SBB

SZTUKA BUDOWANIA

BETON TOWAROWY	1	B-10	B-12,5	B-15	B-17,5	B-20	B-25	POMPA
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET	PREFBET
	3	113,16/m ³	121,50/m ³	130,84/m ³	140,19/m ³	149,53/m ³	168,22/m ³	17,00/m ³
SPOIWA	1	Cement „35” Ożarów	Cement „43” Ożarów	Wapno PREFBET	Termer NIEGOCIN	Gips szpachl. RIGIPS	Gips tynk. Dolina Nidy	GIPSAN UN. ATLAS
	2							
	3	173,03/T	210,28/T	230/T	829,91/T	850,00/T	392,52/T	720,00/T
MATERIALY ŚCIENNE	1	Blocek 12	Blocek 24	Strap SKB	Belka Terra	Cegła K-2, K-3	Ackerman	Silka INT
	2	PREFBET	PREFBET	PREFBET	MAJDAN	LEWKOWO	LEWKOWO	GRABOWO
	3	2,52/szt	4,99/szt	9,11/szt	42,64/4mb	1,06/K-2	1,68/AC18	0,93/szt
MATERIALY ELEWACYJN	1	Cegła klink	Cegła klink	Cegła licow	Cegła lic spec	Plitka elew.	SIDING	Silka NT
	2	ROBEN	BORAL	LODE	LODE	LODE	GAMRAT	GRABOWO
	3	2,06/szt	1,55/szt	1,40/szt	1,59/szt	27,1/m ²	16,00/m ²	0,36/szt
SYSTEMY DOCIEPLEN	1	Stoper K-20	Siatka 145	Stroplan	Narownik z siatka	Cerplasi	Cermit	Ecoresk 6
	2	ATLAS	Imp. Niemcy	Biskupiec	AKE	ATLAS	ATLAS	Rockwool
	3	1,25/kg	3,09/m ²	102,80/m ³	6,26/szt	4,32/kg	1,10/kg	63,00/m ³
SUCHY TYNK RIGIPS Niemcy	1	Plitka 12,5	Plitka 9,5	Wedoodp	Prof. sufit	Prof. ścienn	RIGIPS	szpachl. V
	2	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS	RIGIPS
	3	5,61/m ²	5,23/m ²	7,29/m ²	2,13/m ²	2,59/m ²	16,25/1000	16,17/m ²
STOLARKA	1	Isztyb. obw	Isztyb. obw	Balkon 3 sz	Drewno pl. szu	Drewno profi	Isztyb. obw	Ościeżnica
	2	SOKOLKA	SOKOLKA	SOKOLKA	SOKOLKA	SOKOLKA	SOKOLKA	SOKOLKA
	3	869,16/035	1193,5/064	769/087	206/DACS	258/DACI	368/DACI	91,50/szt
SYSTEMY RYNNOWE	1	Rynna 125	Rura 110	Dehwy 125	Kolano 110	Rynna 75	Rura 63	Dehwy 75
	2	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT	GAMRAT
	3	7,48/m ²	9,07/m ²	3,26/szt	7,48/szt	4,11/m ²	5,42/m ²	3,43/m ²
MATERIALY PODŁOGOW	1	Parkiet dębowy wzor	Parkiet dębowy natur	Parkiet buk naturalny	Plitka hajnowka	Mozaika dęb. wzornik	Mozaika dęb. naturalna	Mozaika buk naturalna
	2	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL	FURNEL
	3	43,93/m ²	58,75/m ²	41,67/m ²	31,76/m ²	26,97/m ²	26,69/m ²	27,10/m ²

Uwaga! Ceny netto bez podatku VAT. Dla odbiorców hurtowych atrakcyjne rabaty
PREFBET Śniadowo ul. Kolejowa 17 tel 176129
PREFBET - Centrum Obsługi Budownictwa Łomża Al. Legionów 147 d tel. 183831

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE RACJONALNE CENY GWARANTOWANA JAKOŚĆ



KONTAKTY



TU I TAM



CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa ma w przyszłorocznych planach budżetowych mniejsze o 25 proc. środki w porównaniu z tym rokiem. Działające od 15 lat Muzeum od nowego roku będzie podlegać wojewodzie podlaskiemu i nie wiadomo jeszcze, na jakie pieniądze może liczyć z tego źródła. W planach dyrektora Kazimierza Uszyńskiego jest m.in. remont pałacu, stanowiącego główną siedzibę Muzeum, przygotowanie do wystawienia budynku gajówki sprowadzanego do części skansenowej, organizowanie nowych wystaw i powiększanie zbiorów.

GRAJEWO

Utworzenie drugich w województwie łomżyńskim warsztatów terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych planuje Zespół Szkół Specjalnych. Za pieniądze pozyskane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych mają powstać pracownie: introligatorska, krawiecka, szewska i ślusarsko-stolarska. Warsztaty mogą także niepełnosprawnym w życiu w domu i w pracy. Szczegółowe informacje: Zespół Szkół Specjalnych, ul. Elcka 11 (tel. 72-31-11-11).

Białostocka Biruna przygotowuje plany zmniejszenia kosztów zakładające m.in. zwolnienie części pracowników. Kłopoty zakładu dadzą się we znaki również w Grajewie, gdzie białostocka firma kupiła jeden z obiektów dawnej Pasmanty i zamierza rozpocząć produkcję ocieplaczy do butów. Obecnie Biruna wycofuje się z planów i zamierza nieruchomość w Grajewie sprzedać, co oznacza również, że nie powstaną nowe miejsca pracy w mieście.

KOLNO

Przez ostatnich osiem lat spółdzielnia mieszkaniowa wybudowała tylko 172 mieszkania; wszystkie na gruntach mienia komunalnego. We wrześniu uzyskała od miasta teren o powierzchni 0,42 ha z pełnym uzbrojeniem technicznym. Obecnie przygotowuje się do budowy dwóch budynków o 110 mieszkaniach. Budowa jednego ma rozpocząć jeszcze w tym roku. Metr kwadratowy powierzchni kosztuje 1350 zł.

Zainteresowanych piosenką biesiadną i kabaretową do rozpoczynającego pracę zespołu wokalnno-muzycznego zaprasza Kolneński Dom Kultury. Spotkania z instruktorem muzykiem odbywają się w soboty i poniedziałki.

KULIGI

Na dobrej drodze znalazła się wreszcie sprawa remontu mostu, o który zabiegają od ponad roku rolnicy. Przeprawa przez Biebrzę jest im niezbędna, aby uprawiać pola położone po drugiej stronie rzeki. Drewniana konstrukcja jest jednak niemal doszczętnie zniszczona. Przeprowadzenia remontu odmówiły władze gminy Rajgród i Goniądz. Po zmianie dyrekcji Biebrzańskiego Parku Narodowego rolnicy otrzymali obietnicę pomocy w inwestycji. Dyrektor Grzegorz Bielecki podtrzymał propozycję przekazania drewna, a szczegóły dopracowane będą po wyłonieniu władz samorządowych.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Przeszło 80 rodzin korzysta z wsparcia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

ZAMBRÓW

Jeszcze dwa lata ma potrwać realizacja parku „Nad zalewem” według projektu przygotowanego na Politechnice Białostockiej. Inwestycja prowadzona jest etapami (głównie ze względu na możliwości finansowe samorządu). Są już alejki, latarnie, powstaną jeszcze m.in. boisko i plac zabaw.

Zawody strzeleckie „prominentów” odbyły się w Wojskowej Komendzie Uzupełnień z okazji spotkania poświęconego współpracy szefów firm i instytucji z wojskiem. Strzelanie z pistoletu wojskowego wygrał wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszniński bardzo dobrym wynikiem 45 punktów na 50 możliwych. Wyprzedził dyrektora PKS Zambrów Waldemara Osuchowskiego i wicedyrektora Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu Daniela Puchacza. Najlepszym strzelcem z karabinu okazał się Witold Netter z zakładów mięsnych „Netter”, wyprzedzając Daniela Puchacza i Ireneusza Mioduszeńskiego, zastępcę dyrektora zambrowskiego „Zamtexu”.



Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę — wydanie główne: 7.00, 16.00. Wiadomości w godzinach: 5.30, 6.30, 7.30, 16.30, 17.30. Przegląd prasy: 5.15, 6.20. O tym się mówi: 6.45. Informacje z przebiegu granicznych: 5.38, 6.12, 8.15, 12.08, 15.08, 16.24. Sport: 5.32, 7.45, 18.05, 20.05, 21.05. Moto Radio: 6.15, 8.15, 12.09, 15.08, 16.24. Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.45, 8.20, 16.39, 16.45, 17.21, 17.40, 17.45. Regionalne notowania walutowe: 8.39, 10.08. Serwis kulturalny: 7.13, 8.40, 16.13, 16.55. Pogoda dla alergików: 6.55, 7.55, 14.55, 15.55, 17.55.

5.00 FAKTY I MUZYKA — (wiadomości co 30 minut); 9.10 SPOTKANIA; 9.40 Powieść; 10.15 Reportaż; 11.53 English on ... Route 66; 12.45 A to ciekawe; 14.15 Powieść; 14.34 Muzyka marzenia; 15.10 Co niesie dzień; 16.00 Fakty i Muzyka; 18.10 Muzyczny Telefon; 19.00 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranocka; 20.15 MIXER; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

15

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 16-42-43, (0-86) 16-42-44,
(0-86) 16-40-22, fax: (0-86) 16-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

Piotr Góralczyk, Andrzej Kozłara,
Janusz Niczyporowicz
tel. (0-85) 652-12-82

Oddział w Suwałkach:

Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 16-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43, fax (0-86) 16-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (78) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. Kościuszki 8
tel./fax (0-29) 27-28

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (71) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16

Skład:

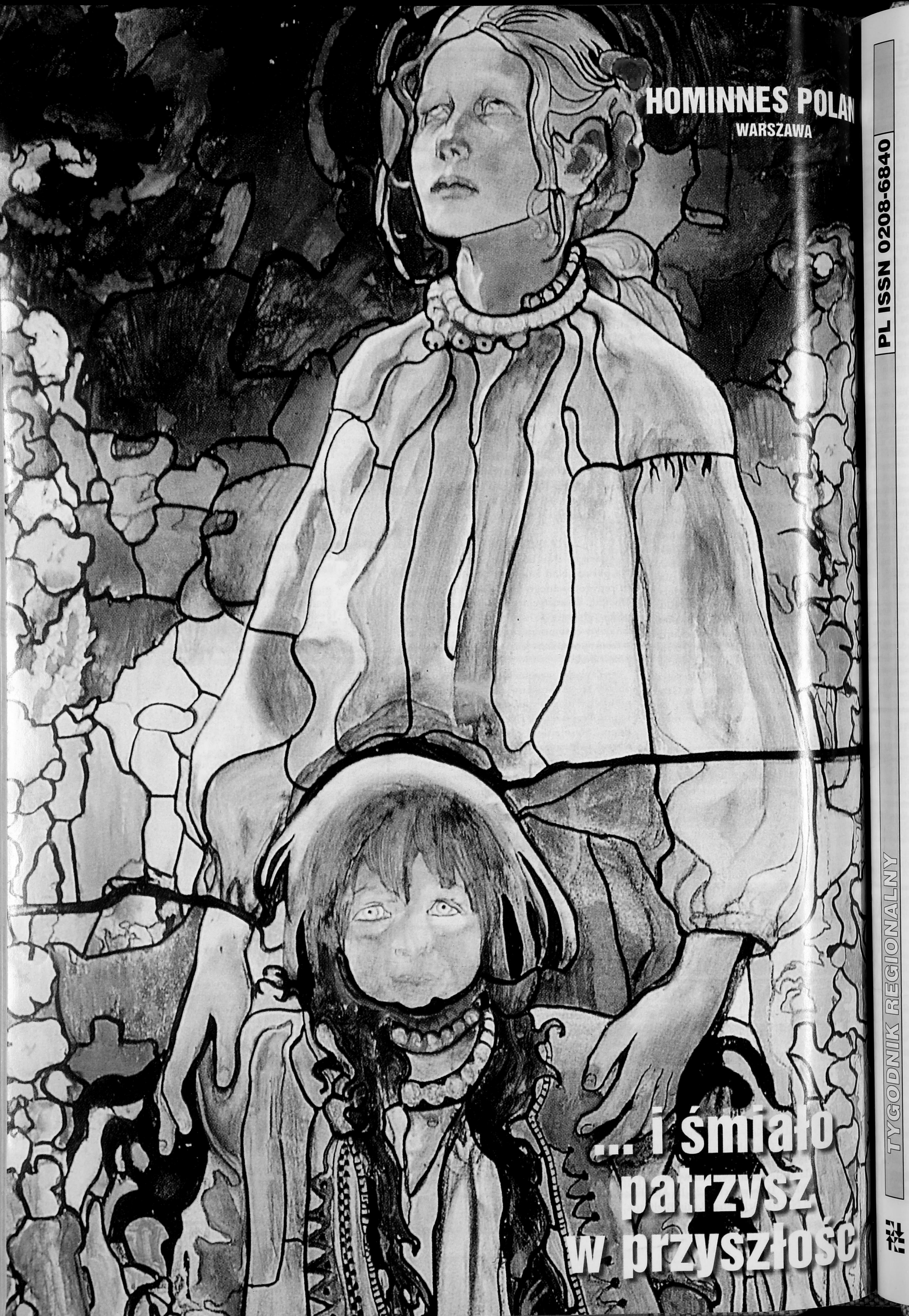
STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: mmaciek@polbox.com

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.





HOMINNES POLAN
WARSZAWA

PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY

11

**... i śmiało
patrzysz
w przyszłość**